

GTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 141 (1521) ABCD

Poznań, środa 25 maja 1949 r.

Cena 5 zł

Gospodarczy zmierzch EUROPY ZACHODNIEJ

GENEWA (PAP). W dniu 20 maja na popołudniowym posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej, w toku debaty nad sytuacją gospodarczą Europy — przewodniczący delegacji polskiej, minister dr Lychowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Europa zachodnia po długim okresie, w którym zajmowała dominującą i kierowniczą rolę w gospodarce światowej, w wyniku dwóch wojen światowych stała się tylko jednym ze składników tej gospodarki i bynajmniej nie najsilniejszym i nie najbardziej żywotnym.

Jak to podkreśla „Przegląd sytuacji gospodarczej Europy w 1948

Pokoju i współpracy z ZSRR domaga się brytyjski świat pracy

LONDYN (PAP). Na początku czerwca br. odbędzie się w Londynie wielki zjazd pod hasłem wzmocnienia przyjaźni oraz rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim. Dotychczas udział w kongresie zgłosili delegaci, reprezentujący 1.200 tys. członków brytyjskich związków zawodowych oraz organizacji spółdzielczych i kulturalnych. Nowe zgłoszenia napływają niestannie. Zgłaszający się na kongres podkreślają pragnienie pokoju podzielane przez cały brytyjski świat pracy.

Rozwiązanie konferencji postępowych polityków w HANOWERZE

BERLIN (Telepress). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się w Hanowerze wspólna konferencja postępowych zachodnio-niemieckich polityków i przedstawicieli partii politycznych w strefie radzieckiej. Wśród przybyłych na konferencję znajdowali się: przewodniczący Komisji Kontrolnej SED Matern, sekretarz partii chrześcijańsko-demokratycznej w strefie radzieckiej, Dertinger, delegatka Partii Liberalnej, Schirmer - Brodscher, oraz członek zachodnio-niemieckiego Wydziału Administracji Rolnej, von Machu i inni. Jeszcze przed otwarciem tej konferencji, radio hanowerskie szerzyło pogłoski, iż zostanie ona rozwiązana przez władze brytyjskie.

Wkrótce po otwarciu obrad i wygłoszeniu paru przemówień, odnośnie konieczności zjednoczenia Niemiec, przewodniczący konferencji otrzymał od brytyjskiego zarządu wojskowego list, nakazujący natychmiastowe przerwanie zebrań. Przewodniczący sekretariatowi Niemieckiej Rady Ludowej, Wilhelm Koenen oświadczył, że tego rodzaju polityka nie zamknie ust obywateli niemieckich, dających obecnie silniej, niż kiedykolwiek do zjednoczenia Niemiec i utrwalenia pokoju.

Einstein i Mann potępią Pakt Atlantycki

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyła obrady dwudniowa konferencja zwołana z inicjatywy wybitnego fizyka Einsteina, Tomasza Manna i innych znanych działaczy naukowych i kulturalnych. Konferencja, w której brało udział 125 przedstawicieli nauki, duchowieństwa, różnych organizacji społecznych, uchwaliła rezolucję, w której potępiła pakt atlantycki jako zagrożenie pokoju.

r., sporządzony przez sekretariat europejskiej komisji gospodarczej, udział zachodniej Europy w przemysłowej produkcji świata spadł z 68 proc. w 1870 r. do 42 proc. w latach 1925—1929, do 35 proc. w roku 1937, do 22 proc. w końcu 1947 r. i do 25 proc. w 1948 r.

Obecną sytuację gospodarczą Europy zachodniej można określić w następujących punktach: 1. straciła ona swą dominującą pozycję w gospodarce świata, 2. posiada obecnie zaledwie ułamek swego dawnego przemysłowego znaczenia w świecie, 3. utraciła w dużej mierze swe dochody inwestycji zamorskich, 4. ludność Europy zachodniej szybko wzrasta.

Doktor Lychowski podkreślił, że choć ocenia się sytuację Europy jako całokształt — należy jednak rozróżnić trzy odrębne jej obszary, a mianowicie:

Europę zachodnią,
Europę wschodnią i
Związek Radziecki.

Jest rzeczą oczywistą, że bez brania pod uwagę potencjału gospodarczego Związku Radzieckiego, który już w roku 1939 wytwarzał jedną trzecią ogólnej europejskiej produkcji metali a obecnie był w stanie ofiarować światu 100 milionów buszli pszenicy, nie można uczynić żadnego poważnego wysiłku dla przywrócenia gospodarczej równowagi świata. To samo, choć w mniejszej mierze, można powiedzieć i o Europie wschodniej, która przed wojną odgrywała tylko drugorzędą rolę w stosunkach Europy zachodniej z resztą świata.

Minister Lychowski wspominał, że ostatnio wiele się mówi o „osiągnięciach” Europy zachodniej w dziedzinie produkcji w ostatnim roku. Sedno jednak gospodarczych trudności Europy zachodniej nie leży wcale w dziedzinie produkcji, której tak reklamowany postęp spowodowany jest w dużej mierze szybką odbudową przemysłu niemieckiego przez amerykańskie władze okupacyjne, odbudową, powodującą już obecnie pewne trudności dla krajów Europy zachodniej w ich walce o rynki zbytu.

Istotne trudności Europy zachodniej — powiedział dr Lychowski — stanowi deficyt bilansu płatniczego.

Dr Lychowski potwierdził fakt, że Europa wschodnia rozwijając swe życie gospodarcze polega tylko na własnych zasobach, Europa zachodnia zaś mimo niewiele tylko niższego poziomu swej produkcji rolnej, a znacznie wyższego produkcji przemysłowej, pozostaje nadal zależną od przywozu i nie jest zdolną rozwiązać zagadnienia swego bilansu płatniczego przez zwiększenie wywozu.

Stanowisko krajów europejskich wobec takiej sytuacji jest nadal lekkomyślne. Znajduje to wyraz w stosowaniu przez te kraje planu Marshalla, który jak to już stwierdził delegat Francji nie może uregulować żadnego długofalowego problemu gospodarczego. Zdłużenia związane z tym planem powodują, że delegaci zachodnio-europejscy choć mówią o najlepszych intencjach w dziedzinie wymiany między wschodem a zachodem Europy, nie czynią nic, by umożliwić zasadniczy wzrost tej wymiany.

Następnie delegat Polski omówił ogólnie sytuację gospodarczą w Europie wschodniej podkreślając, że kraje wschodnio - europejskie bez żadnej „nadzwyczajnej pomocy zagranicznej” zdołały w 1948 r.

zwiększyć swój wywóz do Europy zachodniej o 400 milionów dolarów.

Delegat Polski podał kilka zasadniczych danych, dotyczących planu 6-letniego w Polsce. Cyfry te — powiedział dr Lychowski — nigdy przed wojną nie osiągnęły najlepszą odpow-

Min. Lychowski o konieczności współpracy Zachodu ze Wschodem

wiedzą na wszelkie insynuacje, dotyczące polityki gospodarczej i społecznej w Europie wschodniej.

W przeciwieństwie do Europy wschodniej, sytuacja gospodarcza Europy zachodniej rozwija się w warunkach całkowicie anormalnych. Faktu tego nie mogą przesłonić żadne „postępy” produkcji w tych krajach. Staje się coraz bardziej jasne, że jeśli Europa zachodnia chce znaleźć dla siebie „miejsce na ziemi”, odpowiadające liczbie jej ludności i poziomowi stopy życiowej — musi się starać rozszerzyć podstawy swego istnienia przez ściśle współpracę z tymi krajami europejskimi, które są niezależne gospodarczo od Stanów Zjednoczonych, a tworzą wraz z Europą zachodnią nasz kontynent.

W czwartą rocznicę powstania KBW

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. w czwartą rocznicę powstania KBW — w całym kraju odbyły się uroczystości. W serdecznej, żołnierskiej atmosferze obchodzili czwartą rocznicę powstania KBW żołnierze w Warszawie. W oficjalnej części uroczystości do zebrań przemówił wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego i kilku żołnierzy, którzy swą bohaterską postawą wyróżnili się w walce o bezpieczeństwo kraju.

Po części artystycznej w której wystąpił zespół Domu Wojska Polskiego i amatorskie zespoły żołnierskie, żołnierze KBW brali udział w zawodach strzeleckich i sportowych, osiągając wyniki, świadczące o coraz wyższym poziomie wykształcenia i wyrobienia fizycznego naszych żołnierzy. Sportowo-żołnierski charakter uroczystości zgromadził liczne rzesze ludności, która żywo manifestowała swe uczucia dla żołnierzy KBW.

WASZYNGTON i LONDYN odrzucają radziecką ofertę pokojową

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło ogólnikowy komunikat, w którym nie dając żadnej odpowiedzi na konkretne punkty komunikatu radzieckiego, dotyczące konstruktywnego rozwiązania sprawy wojny domowej w Grecji na zasadach demokratycznych, twierdzi, że przedstawiciele powstańców nie mogą być uważani za rząd, ponieważ wszystkie trzy rządy (USA, Wielka Brytania i Związek Radziecki) „zawsze pragnęły z jak największą starannością dbać o niemieszanie się do spraw czysto wewnętrznych rządu greckiego”. Wreszcie komunikat brytyjski podkreśla, że wspomniane trzy rządy „nie mogą działać bez udziału rządu ateńskiego”.

WASZYNGTON (PAP). Komunikat departamentu stanu USA ogłoszony w odpowiedzi na komunikat radziecki, poza również ogólnikowymi pełnymi wybiegów sformułowaniami podkreśla, że „dopóki w Grecji trwa obecna sytuacja, Stany Zjednoczone nie zaprzestają udzielania jej pomocy”.

REGENT BELGII rozwiązuje parlament

Czy Spaak wprowadzi Leopolda III na tron?

Bruksela (PAP). Na mocy dekretu księcia Karola, regenta Belgii, rozwiązane zostały obie izby ustawodawcze (izba deputowanych i senat) oraz rady prowincjonalne. Jednocześnie rozpisano nowe wybory do parlamentu i rad prowincjonalnych, które odbędą się w niedzielę, 26 czerwca rb. W tegorocznych wyborach po raz pierwszy w historii Belgii wezmą udział kobiety.

BRUKSELA (Telepress). Tużtejszy dziennik, Le Soir, opublikował tekst wywiadu, udzielonego przez b. króla Belgii, Leopolda III, dziennikowi amerykańskiemu, „New York Times”. Z wywiadu tego wynika, że Leopold żywi nadzieje, iż nowy parlament „przychylnie” rozpatrzy jego sprawę powrotu na tron.

Królewski uchodźca, przebywający w luksusowej willi niedaleko Genewy, w Szwajcarii, stwierdził, że podczas jego ostatniego spotkania w Bernie ze swoim bratem, księciem regentem Karolem i premierem Belgii Spaakiem omawiana została ta sprawa. Spaak powiedział Leopoldowi, że „abdykacja nie rozwiąże problemu królewskiego, a powrót Waszej Królewskiej Mości jest niemożliwy. Jedyną możliwością to czekanie w dalszym ciągu za granicą, oraz przedłużenie Regencji”. Ponadto Premier wyraził opinię, że wskazanym byłby przyjazd do Belgii starszego syna Leopolda, księcia Baudouina „na studia”. Leopold się jednak sprzeciwił temu.

Na ogół b. król Belgii jest pełen dobrych nadziei, tym bardziej, że rozwój wewnętrznej sytuacji kraju zapowiada kapitulację pravicowych socjalistów przed królem-kolaborantem. Tak np. na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu większość rządowa (socjal-demokracja i chrześcijańska-demokracja) postanowiła przyznać „królowi” 6 milionów franków belgijskich, jako dodatkowy „budżet” na pokrycie jego wydatków w Szwajcarii. Przeciw tej nowej dotacji, obciążającej belgijskich podatników, głosowali jedynie deputowani komunistyczni. Ci ostatni żądali natomiast przyznania tej sumy na cele opieki społecznej, a przede wszystkim dla dzieci robotników. Propozycja ta została odrzucona przez większość rządową. Taki sam los spotkał inną propozycję parlamentarnej frakcji komunistycznej w sprawie podwyższenia płac górników.

WYSTAWA

połskiej sztuki ludowej w Kijowie

MOSKWA (PAP). Dnia 21 maja br. w Muzeum Sztuki Zachodniej w Kijowie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Uroczystość otwarcia wystawy stała się demonstracją przyjaźni polsko-ukraińskiej i polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

Serdecznie witany przez zgromadzonych ambasador Naszkowski, oświadczył m. in.: „Otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej w Kijowie, stolicy bratniej republiki ukraińskiej, jest nowym ważnym ogniwem coraz bardziej pogłębiającej się przyjaźni między Ukrainą Socjalistyczną Republiką Rad a Polską.”

Nawiązując do ogromnego powodzenia, którym cieszyła się wystawa polskiej sztuki ludowej w Moskwie, ambasador Naszkowski stwierdził: „Zainteresowanie i sympatia, którymi darzy społeczeństwo radzieckie polską sztukę ludową, polską kulturę narodową i kulturę innych narodów, szczególnie wymowne są, gdy imperializm amerykański przy pomocy reakcyjnej idei kosmopolityzmu usiłuje pozbawić ludy poczucia dumy narodowej poczucia patriotycznego, żeby tym łatwiej je ujarzmić”.

PCK organizuje

stację Pogotowia Ratunkowego

WARSZAWA (PAP). W celu ujednoczenia i usprawnienia akcji pomocy doraźnej, Ministerstwo Zdrowia zleciło wyłącznie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi organizowanie Stacji Pogotowia Ratunkowego w całym kraju.

Polski Czerwony Krzyż przystąpił już do prac organizacyjnych i ustalił plan prowadzenia akcji pomocy doraźnej w ramach planu 6-letniego. W planie tym szczególny nacisk położony został na upowszechnienie i udostępnienie szerokim masom ludności, a przede wszystkim ośrodkom miejskim i wiejskim uproszczonym pod względem, korzystania z usług placówek pogotowia. Jeszcze w roku bież. powstanie 77 wzorowych Stacji Pogotowia Ratunkowego, z ogólną ilością 264 karetek. W roku 1955 ilość Stacji wzrośnie do 278, a karetek do 2000.

Nerwy Forrestala nie wytrzymały

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że b. minister obrony Stanów Zjednoczonych James Forrestal, który przebywał na kuracji w oddziale dla umysłowo-chorych w szpitalu wojskowym Bethersda, popełnił samobójstwo, skacząc z okna na 17 piętrze budynku szpitalnego. Władze szpitala wojskowego odmówiły udzielenia dziennikarzom wszelkich informacji, oprócz samego faktu popełnienia samobójstwa przez byłego ministra.

Awans społeczny 4 tys. robotników przemysłu włókienniczego

ŁÓDŹ (PAP). W ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. 503 robotników przemysłu włókienniczego, wyróżniających się w pracy zawodowej, dzięki wykazanym zdolnościom uzyskało awans społeczny i zawodowy. W przemyśle włókienniczym — dzięki przemianom społecznym i politycznym, które zaszły w Polsce Ludowej — ponad 4000 byłych robotników zajmuje obecnie kierownicze stanowiska.

2.000.000 członków liczy włoska partia komunistyczna

R Z Y M (Telepress). Zgodnie z komunikatem, wydanym wczoraj wieczorem przez kierownictwo włoskiej Partii Komunistycznej, z końcem kwietnia br. stan liczebny partii wynosił 2 miliony członków. Obliczenia wykazują, że w dniu 14 lipca, stan ten wyniesie 2.200.000 członków.

Komunikat władz partyjnych stwierdza, że ilość członków zwiększyła się szczególnie w prowincjach następujących: Sardynia, Rzym, Bolonia, Livorno, Palermo i Ravenna. „W obecnej sytuacji — głosi wspomniany komunikat — fakty powyższe są dowodem wzmocnienia organizacji partyjnej i utrwalenia jej siły”.

Włoscy specje pomogą nam w budowie fabryki samochodów

WARSZAWA (PAP). Na podstawie umowy zawartej między CZBP a spółdzielniami włoskimi, zakontraktowano na przyjazd do Polski 250 rzemieślników włoskich. Przyjazd ich związany jest z pracami przy budowie fabryki samochodów. Pierwsza ekipa składająca się z dwóch kierowników i 30 robotników (zbrojarze, betoniarze, cieśle), wyjechała już z Włoch.

Wszyscy z przyjeżdżających posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe. Rzemieślnicy ci mają zagwarantowane pełne wynagrodzenie, przy czym część należności przekazywana będzie dla ich rodzin w kraju.

Pełnomocnik ZSRR o repatriacji jeńców japońskich

MOSKWA (PAP). W związku z pytaniami, jakie wpłynęły na ręce radzieckiego członka rady sojuszniczej dla Japonii, pełnomocnik rady ministrów ZSRR do spraw repatriacji opublikował wyjaśnienie w sprawie terminu zakończenia repatriacji jeńców japońskich z terytorium Związku Radzieckiego.

Z oświadczenia tego wynika, że w okresie od roku 1945 do 1 maja 1949 r. zwolniono i odesłano do Japonii 489 tys. jeńców. Pozostałych 95 tys. jeńców z wyjątkiem pewnej grupy osób w stosunku do których prowadzone są dochodzenia w związku z popełnionymi przez nie przestępstwami, repatriowanych zostanie w okresie od maja do listopada 1949 r. Koszty repatriacji zgodnie z porozumieniem, zawartym z przedstawicielem sztabu gen. Mac Arthura, pokryć winien rząd japoński.

„BATORY” w Gdyni

Polska Ludowa wita serdecznie swych synów powracających z Francji

GDYNIA (PAP). W niedzielę dnia 22 bm. zawiął do portu gdyńskiego transatlantyk M/S „Batory”, który w swym rejsie powrotnym z Nowego Jorku zmienił normalną trasę, zawiął do portu Le Havre i zabrał na pokład 710 reemigrantów z Francji.

Repatrianci ci mieli wyjechać dwoma polskimi pociągami repatriacyjnymi. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zawiadomiła, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną. Przejazd przez francuską strefę odbywałby się na długości ogółem 12 km. Na Dworcu Morskim zebrały się bardzo liczne delegacje organizacji społecznych, zawodowych i politycznych.

Przybyłych powitał serdecznie w imieniu Rządu R. P. woj. gdański inż. Zrąbek, który zapewnił reemigrantów, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby ułatwić im zagospodarowanie w nowych miejscach zamieszkania.

W imieniu przybyłych przemawiał, wysiedlony przez władze francuskie za udział w strajku i działalność w organizacjach demokratycznych, górnik Henryk Stawiarski, który powitał Ojczyznę, Rząd Ludowy i cały naród polski.

Mówca podkreślił, że wielu z reemigrantów starło się jeszcze przed wojną o powrót, było to jednak niemożliwe przy ówczesnym ustroju sanacyj-

nym. „Świadomi jesteśmy — stwierdził p. Stawiarski — że powrót do Ojczyzny umożliwiło nam zwycięstwo nad faszyzmem dzięki któremu powstała nowa ludowa Polska”.

„Setki repatriantów znalazłyby się w niebywale trudnej sytuacji bez dachu nad głową i bez pracy, gdyby nie pomoc Rządu Polskiego — oświadczył korespondentowi PAP, p. Michał Kupeczak — rolnik, który od 1922 roku pracował jako robotnik rolny na obczyźnie. Z Francji wywoźę wspomnienia mojej młodości, sympatię dla ludu francuskiego, ale także żal do francuskiego rządu, który utrudniał nam tak bardzo upragniony powrót do kraju; Cieszę się, że choć już jestem stary, bo mam 57 lat, będę mógł wziąć udział w odbudowie naszej Ojczyzny”.

Wśród reemigrantów znajdują się m. in. 53 rodziny górnicze, co stanowi 25% przybyłych. Rolnicy stanowią 30%, ponadto wrócili do kraju robotnicy zatrudnieni w przemyśle.

Zmiana terminu posiedzenia Rady Naczelnej SL

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Naczelnej SL, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, na wniosek Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, przesunął termin posiedzenia Rady Naczelnej SL z dnia 25 i 26 maja na dzień 17 i 18 czerwca br.

Przed Kongresem Zw. Zaw.

Te zobowiązania pozwolą zaoszczędzić miliony złotych

Nieprzerwaną falą napływają zgłoszenia o podjęciu nadprogramowych prac w związku ze zbliżającym się II Kongresem Związków Zawodowych, wyznaczonym na dzień 1 czerwca br. Robotnicy wszystkich zakładów pracy, pracownicy różnych instytucji, młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe, deklarują swój czyn kongresowy, chcąc tym samym wykazać jak dalece rozumieją i doceniają znaczenie Kongresu.

Załoga Laboratorium Gielży Zbożowo-Towarowej w Poznaniu zobowiązała się skrócić czas przeprowadzania analiz. W ten sposób pragnie się usprawnić obrót artykułów rolnych na rynku wewnętrznym. Inni pracownicy Biura Gielży zobowiązali się wzmocnić akcję w ramach systemu „O”.

Pracownicy Wytwórni „Lubań — Wronki” w Wągrowcu przeprowadzą bezinteresownie przez 5 dni po 2 godziny dziennie, przeznaczając ten czas na urządzenie laźni fabrycznej i wykonanie szeregu innych drobnych prac.

A oto zobowiązanie pracowników Warsztatów PKS w Poznaniu. Do dnia 1 czerwca rozbiorą oni szopę drewnianą, naprawią szopę na drzewo, uporządkują i uszeregują złom, uporządkują magazyn, przeniosą koks z szopy do kotłowni, wywożą śmieci, przeniosą drzewo pod szopę (około 13 m³), wypracują zaległość biurowe i wykonają 100 sztuk rączek do pilników. Prace te przyniosą oszczędność w kwocie 160 tys. zł.

O wolny śpiew W WOLNYM ŚWIECIE

Sejmik Śpiewactwa Wielkopolskiego obradował w Poznaniu

Onegdaj odbył się w auli PWSM w Poznaniu Zjazd Śpiewactwa Wielkopolskiego z okazji walnego zebrania delegatów wszystkich Okręgów. Zjazd zgromadził czołowych działaczy śpiewaczych z województwa oraz licznych przedstawicieli władz państwowych, politycznych, związkowych i samorządowych. W Zjeździe wzięli udział także reprezentanci Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych w Warszawie.

W dobry nastrój wprowadziły zebrań, licznie brać śpiewaczą popisy chóralne „Arionu” pod dyr. Witalisa Dorozala oraz „Lutni” pod dyr. E. Maćkowiaka.

Zjazd zagałił prezes Wlkp. Związku Śpiewaczego — Witalis Dorozala, witając serdecznie wszystkich zebranych delegatów, gości i sympatyków śpiewactwa. Odczytał on również treść depeszy wysłanej na ręce ministra Kultury i Sztuki — Stefana Dybowskiego. Huczynymi okłaskami przyjął Zjazd treść rezolucji w sprawie brutalnego uprowadzenia Gerarda Eislera i rezolucji, stwierdzającej gotowość śpiewactwa wielkopolskiego do obrony pokoju. Rezolucja ta m. in. mówi:

„Zorganizowane śpiewactwo wielkopolskie, składające się w olbrzymiej większości z świata pracy zrzeszonego w Związkach Zawodowych, solidaryzuje się z wszystkimi ludźmi, walczącymi o pokój, podkreślając, iż wolny śpiew rozbrzmiewać może tylko w wolnym świecie ku radości i krzepieniu wolnych ludzi”.

Przemówienia powitalne wygłosili — II sekr. PZPR F. Ładosz, przedstawiciel Wojewody Poznańskiego i PTM — Nowakowski, przedstawiciel OKZZ — T. Fischbach, prezes Zw. Kompozytorów Polskich — Piotr Perkowski, przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej — Roszak oraz delegat Stronnictwa Pracy — Miliński.

Po przyjęciu porządku obrad oraz wyborze Komisji Skrutacyjnej i Prezy-

dium zebrania pod przewodnictwem mgr. W. Wrońskiego i prof. Józefa Lasockiego — programowy referat pt.: „Drogi rozwoju i pracy śpiewactwa polskiego na nowym etapie” wygłosił sekretarz generalny Rady Naczelnej mgr. W. Wroński.

Prelegent przeprowadził wnikliwą analizę krytyczną dotychczasowych zdobyczy i niedomagań śpiewactwa polskiego. W odniesieniu do Wielkopolski podkreślił on wyjątkowe zalety, jakimi są na naszym terenie na polu śpiewactwa bezinteresowność dla sztuki, szczerzy zapal do pieśni oraz duża sprawność organizacyjna, z drugiej strony zaś pewnego rodzaju jednokierunkowość w zbytym zaklepieniu się w hasła „Sztuka dla sztuki” oraz w traktowaniu pieśni jako przyjemnej zabawy.

Mgr Wroński tej ekskluzywnej polityce, na której ciążyły błędy przeszłości — przeciwstawił dzisiejszy twórczy mecenat człowieka pracy oraz wzrost autorytetu odpowiedzialności. W końcowej części referatu prelegent nakreślił ogólne wytyczne pracy śpiewactwa wielkopolskiego w dobie dzisiejszej. Śpiewactwo powołane jest — szczególnie poprzez koordynację swej pracy — do świadomego udziału w dokonywujących się przemianach społecznych.

Telegramy gratulacyjne, jakie napłynęły z różnych okręgów Polski z okazji Zjazdu Śpiewactwa Wielkopolskiego odczytał prezes Witalis Dorozala. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego zebrania delegatów Okręgów przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami Zarządu Głównego (prezesa, dyrektora artystycznego, sekretarza generalnego i skarbnika) oraz nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej. Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego Zarządu, pod którego adresem ciepłe słowa uznania wypowiedział p. adw. Stroński z Ostrowa, przystąpiono do wyboru Komisji — Matki oraz Komisji Statutowej.

Po krótkiej przerwie przyjęto, zgodnie z uchwałami Zarządu Głównego, zmiany statutowe oraz dokonano wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — Witalis Dorozala (Poznań), I wiceprezes — Henryk Duczmal (Krotoszyn), II wiceprezes — Włodzisław Nowakowski (Poznań), dyr. artystyczny — Stanisław Kwaśnik, zast. dyr. — Edmund Maćkowiak, sekr. gen. — Marian Weigt, zast. — Mieczysław Barwicki, skarbnik — Władysław Szymkowiak. Członkowie Zarządu: Faustyn Ładosz (II sekretarz PZPR), Tadeusz Fischbach (OKZZ), Kazimierz Roszak (Sam. Chł. Kościeln. Zygmunt Pollak (Rawicz), Adolf Koźbiał (Ostrów), Józef Strenk (Gniezno), Kazimierz Burek (Zabikowo). Komisję Rewizyjną tworzą: Szczepan Tabaczka (Junikowo), Józef Groszmann (Poznań) i Józef Preuss (Szamotuły).

Po uchwaleniu rocznego programu pracy oraz preliminarza budżetowego dokonano zamknięcia Zjazdu, który niewątpliwie był jednym

z przełomowych w historii śpiewactwa wielkopolskiego. Udział w Zjeździe czynnika społecznego świadczy wymownie o włączeniu się śpiewactwa wielkopolskiego w nurt dokonywujących się przemian społecznych. Pieśń masowa zaczyna coraz bardziej wyrastać do roli oręża walki o pokój. (s)

NAUKA POLSKA okryta żałobą

Jak już donosiliśmy Uniwersytet Poznański a z nim cała nauka polska okryła się nową żałobą. Zmarł prof. U. P. dr Jan Rutkowski — laureat nagrody naukowej miasta Poznania w roku 1948.

Prof. U. P. dr Jan Rutkowski, wykładający na wydziale prawno-ekonomicznym historii gospodarczej, urodził się 8. 4. 1886 r. w Warszawie, jako syn Jana i Marii z Walezyńskich. W Warszawie uczęszczał do gimnazjum filologicznego, w latach 1905—1909 był słuchaczem wydziału filozoficznego na uniwersytecie we Lwowie, a w roku 1909 uzyskał tamże, na podstawie rozprawy pt. „Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka”, tytuł dra filozofii. Lata 1909—1910 spędził w Rzymie, jako członek ekspedycji naukowej Polskiej Akademii Umiejętności a w latach 1910—1912 przebywał na studiach naukowych w Paryżu. W roku 1912 rozpoczął służbę w Biurze Statystycznym Wydziału Krajowego we Lwowie, skąd w roku 1918 przeniósł się do tworzącego się wówczas w Warszawie Wydziału Statystycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przemianowanego niebawem w Główny Urząd Statystyczny. W roku 1919 został naczelnikiem Wydziału Statystyki Rolnej.

W roku 1917 habilitował się z ekonomii politycznej na wydziale prawa i umiejętności politycznych na uniwersytecie we Lwowie, w tym samym roku został współpracownikiem Komisji Prawnej PAU. W roku 1919 został profesorem nadzwyczajnym, a w rok później profesorem zwyczajnym historii gospodarczej na wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, na którym to stanowisku pozostawał (z przerwą wojenną) blisko 30 lat. W roku 1922—1923 piastował godność dziekana tego wydziału. Od roku 1917 współpracował z Komisją Prawną, od 1924 r. był członkiem korespondentem a od 1932 członkiem czynnym PAU.

W roku 1918—1919 śp. prof. Rutkowski był członkiem Komisji a od 1926 r. członkiem Rady Naukowej Kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie. W 1920 r. piastuje godność wiceprezesa, w 1921 sekretarza generalnego, a w latach 1921—1928 przewodniczącego Komisji Historycznej Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Od roku 1932 jest również członkiem zwyczajnym Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Liczne prace ogłoszone drukiem w języku polskim i francuskim z zakresu nauk ekonomicznych świadczą o szerokim wachlarzu zainteresowań naukowych śp. prof. Rutkowskiego, które rozświetliły imię polskie w świecie. Tym boleśniejszą jest więc dla nauki polskiej strata śp. prof. dr-a Jana Rutkowskiego. (ts)

Organizacje społeczne a sprawa Eislera

Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Organizacji Społecznych w Poznaniu na nadzwyczajnym zebraniu 21 maja 1949 r. uchwaliła:

„W imieniu wielotysięcznej rzeszy zorganizowanych członków w organizacjach społecznych protestujemy przeciwko znieważeniu przez władze anglo-amerykańskie polskiej bandery, przeciwko bezprzekładnemu pogwałceniu powszechnie uznanego prawa azylu, udzielonego przez władze polskie działaczowi robotniczemu Gerhardowi Eislerowi — antyfaszyście i bojownikowi o demokrację Niemiec.

Komisja Koordynacyjna wyraża najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej napaści na statek polski, domaga się ukarania winnych naruszenia prawa międzynarodowego i natychmiastowego zwolnienia Gerharda Eislera i umożliwienia mu powrotu do ojczyzny.

Wojewódzka Komisja Koordynacyjna wyraża oburzenie, że w tym czasie, kiedy imperialiści anglo-amerykańscy zakuwają w kajdany działaczy antyfaszystowskich, którzy zmuszeni byli opuścić ojczyznę walcząc z Hitlerem, te same władze ulewinniają zbrodniarzy wojennych, jak marszałka Rundstedta, Straussa i innych kałów narodu polskiego.”

Białostockie trojaczki

BIAŁYSTOK (PAP). We wsi Kumelek w pow. kolneńskim, urodzili się trojaczki: dwóch chłopców i dziewczynka. Rodzicami ich są średniorolni gospodarze Leposzczyce. Matka i dzieci czują się dobrze i znajdują się pod opieką powiatowego lekarza w Ośrodku Zdrowia w Kolnie.

— Jesteś dziś bardzo sceptycznie usposobiony... Możesz mieć zaufanie do mnie... dam sobie z nim radę... W każdym człowieku jest jedno takie czułe miejsce... trzeba by tylko odnaleźć i nacisnąć...

Speaight w dalszym ciągu wzruszał ramionami. Grebb wstał i przebiegał się.

— Więc teraz z panem rewolucjonistą porozmawiamy... A my się spotkamy u mnie o czwartek.

— Dobrze...

— Grebb przejrzał się w lusterko, wiszącym na ścianie, strzepnął pyłek z kołnierza marynarki i rzekł nieoczekiwanie do Speaighta

— Poznałem w sobotę pewną panią i nie mogę przestać myśleć o niej... Widocznie zakochałem się... Co ty na to?...

— Hm...

— Grebb roześmiał się dobitnie.

— Nie wierzysz widocznie w miłość od pierwszego spojrzenia, co?...

— Ja?... Naturalnie, że nie wierzę...

— Ha... tym razem tak się jednak stało! — Nic na to poradzić! Przegadał się dalej w lustrze.

— Może się zdarzyć...

— Więc nie zapomnij, co mówiłem o Bishopie.

— Grebb podszedł do drzwi i zaczął schodzić na 701 schodami, wiedzącymi do suterenu. Szarpnął drzwiami, które Dinny spiesznie otworzył. Kiwnął mu głową, stanął i zastanowił się nad czymś, po czym wszedł do suterenu.

— Princey siedział na przyczym, głoścąc kotkę. Przyglądali się sobie przez krótką chwilę, po czym Grebb podszedł wprost do niego...



— Panie Lasham... bardzo się cieszę, że mogę spotkać się z panem — mówił z powagą w głosie.

— Znam pańską pracę i pańską działalność w warsztatach i muszę powiedzieć, że mam dla pana bardzo wiele uznania i szacunku.

— Chwylił szybko rękę Princey'a i potrząsnął nią parokrotnie, ściskając ją przyjaźnie.

— Princey ze zdumieniem patrzył na niego.

— Zapewniam pana, że już od dawna pragnę spotkać się z nim. Przyznaję, że to nasze pierwsze spotkanie wypadło w niezbyt przyjemnych okolicznościach... Został pan porwany, wywieziony. Jest pan zapewne nieco przerażony tym wszystkim. Ale... ostatecznie! Grebb roześmiał się swobodnie. — Nie miałem innego wyjścia. Nie byłbym pewien, czy zgodziłby się pan w ogóle spotkać ze mną... Czy zgodziłby się pan? Bardzo pana proszę, jeżeli to jest możliwe, niech pan postara się zrozumieć, o co mi chodzi. Chodzi o sprawę bardzo poważną.

— Dolna warga Princey'a wysunęła się swoim zwyczajem naprzód, ukazując skrzywione zęby. Milczał.

— Sądzę, że pan wie kim jestem?...

— Wiem.

— Princey z fotografii poznał, że jest to Grebb. Zresztą widział go kiedyś w fabryce.

— Grebb usiadł przy stole, uśmiechając się i bębniąc palcami na stole.

— Czy mam używać w rozmowie z panem pańskiego prawdziwego nazwiska, czy też pańskiego partyjnego pseudonimu „Princey”? Co pan woli?

— Princey zamiast odpowiedzi wstrząsnął ramionami.

— W takim razie niech będzie „Princey”. Proszę, niech pan się przybliży i usiądzie przy stole.

— Princey przysunął krzesło i usiadł po przeciwnej stronie stołu. Przyjazny ton Grebba wytrącił go z równowagi. Przebiegłość tego człowieka trochę go przerażała.

— Więc chciałbym na samym wstępie zaznaczyć, że pozornie stoimy na dwóch przeciwległych — i na pierwszy rzut oka — wrogich stanowiskach, a to z racji pracy, którą każdy z nas wykonuje. W rzeczywistości jednak te sprawy przedstawiają się trochę inaczej. Niech pana nie

zdziwi, że usłyszy pan ode mnie rzeczy, które pan również mógłby powiedzieć. Więc niech pan postara się wysłuchać mnie, zrozumieć — i powstrzymać się na razie z wydaniem sądu co do mojej osoby... Zgoda?

Odpowiedział mu kiwnięciem głowy.

— Doskonale. Dla pańskiej orientacji chcę dodać, że jestem dość dobrze obeznany z marksistowską literaturą. iNe zgadzam się z programem komunistycznej partii w pewnych szczegółach, muszę jednak przyznać, że marksistowska analiza kapitalizmu jest zupełnie słuszna. Wydaje się to panu nieco dziwne w moich ustach, prawda... Mówię to w tym celu, abyśmy ustalili podstawy naszej rozmowy. Czy pan pali?

— Grebb wyjął z kieszeni srebrną papierosnicę i, obserwując jednocześnie ręce Princey'a, stwierdził z zadowoleniem, że one drżały z lekka. Zostawił na stole otwartą papierosnicę, mówiąc:

— Proszę, niech pan się sam poczęstuje i nie czeka na mnie... Bardzo proszę...

Oparł się wygodnie, przyglądając się z przyjaznym uśmiechem Princey'owi, który niemal automatycznie odwrócił głowę i patrzył w kąt pokoju. Czuł w sobie jakieś wewnętrzne drżenie, którego nie mógł opanować, czuł się ponadto bardzo niepokojnie, zdając sobie sprawę, że wyrafinowana przebiegłość tego człowieka czyni go bezradnym.

— Mamy bardzo wiele rzeczy do omówienia. Dźwięczny, nieco nosowy, głos Grebba brzmiał spokojnie, nie zdradzając najmniejszego zmieszania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niepokalanowskie średniowiecze

Lord Bevin?

(Od własnego korespondenta „API”)

Londyn, w maju.

Czy Bevin odchodzi? Znowu ukazały się pogłoski, iż opuszcza stanowisko i zostanie mianowany lordem. Pisze się już o następcy, którym miałby być jego stały konkurent, szef Izby — Herbert Morrison.

O odejściu Bevina pisano już wiele razy. Opowiadano o chorobie, która mu przeszkadza w pracy. Zarzucano mu m. in., że nie zostawia marginesu dla ewentualnego wycofania się z wytworzonej sytuacji.

Wielokrotnie rozpoczynały się rozmowy radziecko-amerykańskie budziło się zwykłe zaniepokojenie w Izbie Gmin. Obawiano się, że Wielka Brytania może zaangażować się zbyt radykalnie w politykę, która przy wycofaniu się z niej Stanów Zjednoczonych zaszkodzi interesom gospodarczym kraju.

Obawy te powtarzały się szczególnie w momencie, gdy rząd ogłosił zastosowanie restrykcji gospodarczej wobec państw wschodnich. Co będzie, myślano, jeśli Stany Zjednoczone wyrażą się ostrej polityki gospodarczej i pod wpływem pierwszego lepszego kryzysu będą zabiegać o zyskanie klienta na wschodzie?

Potępiano Bevina z powodu „prywatnej wojny” prowadzonej z państwem Izrael, która naraziła Wielką Brytanię na wielkie kłopoty w Stanach Zjednoczonych.

Nawet aferę chińską, połączoną z wysłaniem na wody Jang-Tse-Kiang „Ametysta”, zapisują na jego konto, choć w Izbie Gmin występował w tej sprawie premier Attlee.

Bevin, obrażony na Chiny, waha się w dalszym ciągu z uznaniem rządu ludowego, mimo iż nawet liberalowie domagają się rozmów bezpośrednich.

Nie robią tego z miłości do rządu komunistycznego. Liberal, poseł Roberts zna dobrze City. Wie on doskonale, że kapitał brytyjski jest poważnie zaangażowany w Chinach i boi się, że Stany Zjednoczone mogą uprzędzić Anglię w rozpoczęciu rokowań handlowych.

Bevin stara się zabezpieczyć tyły. Liczy on zawsze, że w ciężkiej chwili pomoże mu „towarzysz” Churchill, że gdy duża ilość labourzystów zawiedzie, zawsze konserwatyści w głosowaniu w Izbie Gmin przyjdą z pomocą.

Koszty handlowe polityki bevinowskiej są duże. Wynikiem jej jest budżet „obrony” wynoszący ponad 760 milionów funtów.

Bevinowi nie powodziło się również i w ONZ. Najwierniejszy jego uczeń, Mayhew, podsekretarz stanu, omal nie naraził Wielkiej Brytanii na zredukowanie pomocy marshallowskiej.

Są więc powody, by przypuszczać, że na przyszłym kongresie Labour Party, który ma się odbyć w Blackpool, polityka jego poddana zostanie mocnej krytyce.

Już kilka miesięcy temu minister Be-

vin opowiadał na bankiecie, że po dokonaniu swego dzieła zechce odpocząć. Przyjdzie na kongres z paktem atlantyckim, nazywając go swoim „dziełem”.

Cały ceremoniał jest zresztą znany z góry. Egzekutywa partii już w maju rozesała do wszystkich delegatów wnioski i rezolucje, które zostaną przedłożone kongresowi. Ułożono już spis kandydatów do nowej egzekutywy, na którym brak nazwiska profesora Lasky.

Przy głosowaniu wygra oczywiście Bevin. Będzie miał ogromną większość głosów. Odegra rolę znaną już z poprzednich kongresów. Zabawi się w „szczerść”. Występować będzie jako anioł pokoju. Wymusi wycofanie wszystkich wniosków zwróconych przeciwko niemu. W obronie jego stanie prawdopodobnie rywal Morrison.

Nazajutrz, jak twierdzą najbliżsi, usunie się z Izby Gmin, by jako Lord Jęgo Królewskiej Mości przygotowywać kampanię wyborczą do przyszłych wyborów. A najserdeczniej pożegna go towarzyszy podróży, Winston Churchill.

Zbigniew Kamiński

DELEGACI WIELKOPOLSKI na Kongres Zw. Zaw. JÓZEF PIEPRZYK



Od czerwca 1919 — kwietnia 1923 r. służyłem w Wojsku Polskim. Po zwolnieniu z wojska wróciłem do pracy na PKP. W 1924 roku wstąpiłem do Uniwersytetu Robotniczego w Poznaniu, na czele którego stało grono studentów U. P. z tow. Bemem na czołwie. Tam tworzyliśmy kom. komunistyczne. Należałem do K. P. P. PPS Ławicy. W czasie okupacji 1942 roku do PPR. W 1944 dnia 13. 6. zostałem przez gestapo aresztowany. W czasie aresztowania udało mi się zbiec i ukrywać się aż do zakończenia działań wojennych. Po zakończeniu działań wojennych stanąłem do pracy politycznej. Dnia 8. 2. 45 utworzyłem komitet gminny P. P. R. w Zabikowie i byłem jego sekretarzem do października 45 r. Niezależnie od stanowiska sekretarza орг. Zw. Zaw. Kolejarzy w maju 1945 na Okr. Zjeździe del. Kol. zostaje w prez. Okr. ZZK a od grudnia tegoż roku po ustąpieniu prezesa objąłem jego stanowisko. Na zjeździe okr. del. kol w 1947 r. zostałem ponownie wybrany prezesem Okr. ZZK. W 1947 r. zostałem wybrany posłem do Sejmu R. P. Od 1945 r. — 48 aż do połączenia się Spółdzielni jestem prezesem Rady Nadzorczej Polskiej Centrali Spółdzielni Prac. Kol. W zimie 45—46 r. zostałem członkiem Nadzw. Komisji do usprawnienia transportu, a w latach 1946—47 członkiem Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

(—) Pieprzyk Józef

Młodzi górnicy, członkowie ZMP w kopalni „Victoria” zobowiązują się wykonać plan miesięczny do 20 maja. Junacy SP pracują nad odbudową w całej Polsce. 6 brzydą SP reguluje rzekę Bzurę w powiecie sochaczewskim. W woj. poznańskim SP rozbudowuje kolejowe linie komunikacyjne i wały ochronne nad Wartą. SP sady lasy w wielu województwach — wykonuje roboty wodno-melioracyjne itd. Dzięki wydajnej pracy — w województwie śląsko-dąbrowskim junacy przyniosą państwu przeszło 100 milionów zł oszczędności, w woj. poznańskim — 204 932 000 złotych.

Tak wygląda garść meldunków z terenu, zebranych w ciągu jednego dnia przez prasę stołeczną. Nie da się — oczywiście — określić w złotych wartości tej pomocy, jaką daje młodzież w akcji zwalczania analfabetyzmu i w organizacjach bibliotek oraz czytelni po wsiach i miasteczkach.

Słowem, z zapalem uczą się — z zapałem pracują nasi młodzi. I serce rośnie, gdy widzi się, jak z każdym dniem idą naprzód. Bo przecież polska młodzież — to przyszłość narodu: w naszej rzeczywistości ten frazes stał się prawdą życia.

Ale są ludzie, którzy po prostu wszystko i zawsze malują w czarnych kolorach. Malują na czarno, słońce im przeszkadza... O! jak reaguje na barwę „Rycerz Niepokalaney”, który stwierdza: (Nr 251, str. 1).

„Szlachetne dusze boleją, że przez Polskę płynie szerokim korytem niemoralność...”

Statystyka i obserwacje „Rycerza” dają zastraszające rzekomo wyniki:

„dzisiejsze dziewczęta miejskie wychodzą za mąż po wcześniejszym wyżyciu się, schorowane, nerwowo wyczerpane alkoholem i nikotyną. Wychodząc za mąż, wnoszą w dom męża zmarnowany organizm, a przy tym wielkie wymagania i grymasy”. (Ryc. Niep. nr 251, str. 161).

Szerokie koryta niemoralności... Zepsuta młodzież... Gnicie od wewnątrz... itp. Mocne słowa — prawda? Lecz jakie lekarstwo proponuje „Rycerz”, który oczywiście — posiada własną aptekę, a więc i własne recepty na zepsucie...

„Postanawiamy sobie społeczeństwo, bo rycersku... Bojkotujemy plażę wspólnie... Rycerstwo umie płynąć pod prąd”. (Nr 251, str. 1).

Podniesienie moralności ma być celem tych natchnionych hasel, zrzuconych pod prąd przez anonimową, lecz niewątpliwie „szlachetną duszę, która boleją” — i ból swój wyraża pod tytułem „Letnia akcja apostołska” „Rycerza Niepokalaney”.

Lecz nieco dalej, w nr. 261, str. 143, okazuje się, że „Rycerz”, który próbuje na skrzydłach natchnionych hasel orlim lotem wznieść się po niebiosachnych szczytach moralności, już od dawien dawna nie wierzy w bociany. Dowodem tego poniższy fragment powieści o Stefcu nr. 261:

„Czasem, czasem wzrok jej pomykał też i na bok, gdzie kleczał nabożnie młody Folka. Bywało, że wzrok ich spotykał się z sobą. Wtedy oboje czerwieli się i spuszczały głowy. A zaczęło się to u obojga tamtego wieczoru, przy tej kaplicy”. Nr. 261, str. 143.

A dlaczego nie wolno na plaży, a można przy kaplicy?

Zary na bok. Zastanówmy się, skąd bierze się niechęć do rzeczywistości, ta mezantropia? Pewną odpowiedź na to znajdujemy w nr 257:

„Rozmawiałam raz z pewną dziewczyną, pochodzącą z prostego domu (podkreślenia redakcji), która właśnie zdała maturę. Wyjawiała mi swój zamiar pójścia na wyższe studia, bo ma rzekomo zdolności... Przedstawiłam jej, że może byłoby lepiej, gdyby się czegoś innego nauczyła”.

Gdy się pochodzi z „prostego domu” — to zdolności mogą być tylko „rzekome”. Rzecz ta dla Rycerzki nie ulega wątpliwości. Głowy z prostych domów nie do wyższych studiów. Kuchnia i igła — zadnych uniwersytetów! Pod tym względem „Rycerz” dyskusji nie uznaje:

„Dziewczynki, uczęszczające jeszcze do szkoły powinny pomagać w gospodarstwie domowym, myć okna, prać bieliznę, cerować itp.”.

W ten sposób, a nie inaczej wyglądają przygotowanie do pełnienia misji „kobiety z prostego domu”. A uniwersytet dla dzieci chłopca, czy robotnika — toż to niemal herezja!...

Niepokalanów leży tuż pod Warszawą.

W okresie 3 miesięcy można zdobyć pożyteczny zawód

Jedną z bezspornie wartościowych placówek szkoleniowych w Poznaniu są Warsztaty Przyzobosobienia Zawodowego i Doskonalenia w Drobny Przemysle, powstałe z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej. Warsztaty zorganizowały szereg kursów, z których wymienić należy przede wszystkim: kilimkarski, tkacki, kukielkarski, pantoflarski, kurs wyrobu sztucznych kwiatów, zdobnictwa, zabawkarstwa (zabawki z filcu, drzewa, papieru i masy), trykotarstwa a ponadto specjalny kurs kroju i szycia.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku przeszkolono około 200 osób. Każdy tego rodzaju kurs trwa 3 miesiące, instruktorzy szkolą się dłużej, bo 9 miesięcy. Na podkreślenie zasługuje prowadzenie specjalnych wzorówni motywów haftów ludowych.

Działalność szkoleniową warsztatów podkreślić należy tym bardziej, że wykorzystywanie przez uczniów nabytych umiejętności idzie przede wszystkim po linii zużycia wszelkiego rodzaju odpadków, a ponadto stwarza godne warunki dla nietrudnego, a popłatnego dorabiania w domu. Z wykładowcami współpracują artyści i etnografowie, co daje dostateczną gwarancję wysokiego poziomu akcji szkoleniowej. Warto zaznaczyć, że ostatnio Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamówiło w dyrekcji kursów po 20 kompletów strojów regionalnych wszystkich regionów Polski, celem zapoznania zagranicy z naszą sztuką ludową.

Uczestnicy kursów to — w większości urzędnicy, robotnicy i ich żony. Na marginesie należało by dodać, że akcja szkolenia i doskonalenia pracowników drobnego przemysłu jest silnie popierana przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. (g)

Giermek

WYKROJE I WZORY nr 19

zawierają:

Wykroje

plażowej kłozowej spódnicy, bolerka z krótkim rękawem, kompletu plażowego, krótkiej sukni z szortami do tenisa lub na plażę, paska do podwiązek oraz

WZORY

plażowej torby z samodziału i rafii, letniego żakietu w kratę, zrobionego na drutach, modnego, długiego sportowego pulloveru, ozdób do wrabiania do sportowych swetrów i bluzek.

d387

TEATR WIELKI w Poznaniu po gorącym dniu Targowych przygotował obok 1-aktowej premiery St. Moniuszki — „Flis” — premiery dwóch baletów pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Opera Poznańska poczyna coraz częściej dla Terpsychory, podobnie jak i liczni entuzjaści tej szczególnie ulubionej Muzy, znajdować wyraz zainteresowania, czego widomym dowodem było po ostatniej wojnie wznowienie „Harnasiów” Szymanowskiego, prapremiera „Cagliostro w Warszawie” Maklakiewicza i „Swantewita” Perkowski, widowisko taneczne Nedbala „Od bajki do bajki” i szereg innych wieczorów baletowych, zarówno z repertuaru klasycznego, jak i nowoczesnego. Wizyty słynnych zespołów baletowych ze Związku Radzieckiego i W. Brytanii — zainteresowanie się tą gałęzią sztuki, stale jeszcze u nas niedocenianej — znacznie spotęgowały.

Nie wchodząc w szczegółową ocenę muzyczną ostatniej premiery baletowej pragnąłbym nieść dłużej zatrzymać się nad stroną choreotechniczną i dekoracyjno-kostiumową „Pieśni o Ziemi” — R. Palestra i „Tańców Połowieckich” — Borodina.

Wielu teoretyków estetyki zauważa, że „w tańcu plastyczna piękność w ludzkiej postaci staje się żywą muzyką a muzyka staje się znowu plastyczną pięknością”. Co więcej, niektórzy spośród socjologów (np. Wienkandt) są zdania, że wszelkie dyspozycje psychiczne człowieka są dyspozycjami plastycznymi uwarunkowanymi społecznie. Tańciec to prawda nie oddaje tej nieskończoności, jaka cechuje muzykę, z drugiej jednak strony tańce to tyle jest wymowniejszy od samej muzyki, że to co w muzyce jest nieokreślone, niewypowiedziane — staje się w tańcu określonym i widzialnym, wypowiada się malowniczym ruchem i estetyczną pla-

styką. Tańce jest bowiem jedną z tych nielicznych sztuk, która trafia bezpośrednio do świadomości i gustu najbardziej prostego i niewyrobionego jeszcze widza, odczuwającego bodaj instynktownie bliski emocjonalny związek z tą sztuką, z którą się żył od czasów najdawniejszych (już w pierwszym historycznym stadium swego rozwoju).

Nie dziw więc, że w sztuce ludowej tkwiącej najsilniej istotne źródła i nieprzebrane skarby piękna, które staraliśmy się dziś z mroku zapomnienia wydobyc na światło dzienne, do nich też w stylizowanej formie sięgnął w swego rodzaju suicie tańców polskich jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów naszych — Roman Palester. Zwrócił on uwagę na specjalny rodzaj tańców ludowych związanych z cyklem życia osobniczego i z cyklem rocznym, biorąc je jako barwną kanwę do swej muzyki baletowej.

Pierwiastki starsłowińskie o charakterze rytualno-obrzedowym znajdują w tym trojczobrazowym baletcie „Pieśń o Ziemi” zmienną wymowę w orgli barw, nieokiełznanym temperamentem ruchów, jak i majestatycznej, niemal hieratycznej dostojności gestu. Obraz pierwszy — poetyczna Sobótka (przekazana nam w pięknym opisie Kochanowskiego i w zapiskach kroniki Długosza) jako obrzędowy tańce wiosenny w tzw. świętojańska noc Kupaty, zta-

czony z szukaniem kwiatu paproci i paleniem ognisk — wykazuje związek prostego człowieka z przyrodą. Reżyser i choreograf tego obrazu — znany w Poznaniu sprzed wojny zdolny baletmistrz Maksymilian Stakiewicz na tle prostej dekoracji pejzażu górskiego W. Borowskiego — ujął całość jako nastrojową uwerturę do następnych obrazów: „Wesela i Dozynek”. Obrazy te oparte na wyczerpującym studium literatury etnograficznej, stanowią niejako syntezę „geniusza tańca” nazeru ludu. Przeprowadzenie tego zamieru — mimo kilku kapitalnych momentów — nie udało się na ogół pod względem kompozycji w pełni harmonijnie zrealizować. Mimo odrębności poszczególnych obrazów (oddzielonych dość przydługawymi przerwami), złączonych jednak wspólną ideą przewodnią a poniekąd i bohaterami widowiska — przeciętny widz poza poczućem orgii barwnej i dynamiki rytmicznej, wyniosł raczej mgławicowy, zamazany obraz całości. Żywioł muzyczny rozsadził pod względem choreograficznym ramy kompozycyjne baletu, którego reżyser nie potrafił ująć w karby bliżej określonego planu, podporządkowanego dyscyplinie technicznej.

Wśród tańców związanych z cyklem życia osobniczego na pierwszy plan wybijają się w ludzie tańce rodzinne z powodu urodzin lub śmierci, na uroczystości pokwitania dziewcząt lub dojrze-

wania chłopców, tańce weselne (np. oczepinowy, z ciastem obrzędowym, z różdżką weselną) itd. W baletcie Palestra w inscenizacji choreograficznej Stakiewicza jesteśmy właśnie świadkami takiego obrzędu weselnego z różdżką oraz powitania Pary Młodej chlebem i solą przy współudziale starosty weselnego, członków rodziny i gości.

Według Buechera (na podstawie dzieła „Arbeit u. Rhythmus”) tańce wynika z rytmu ruchów roboczych. Twierdzi on, że poeja jest plastyką życia wewnętrznego, tańce zaś plastyką życia zewnętrznego ludu w najprymitywniejszej już postaci. Stąd tańce łączą się często z pracą zbiorową, wykonują go jako wstęp do pracy lub po zakończeniu jej. Szczątkowym zabytkiem tych tańców są po dziś dzień właśnie nasze prasłowińskie wieńczyny i dożynki, będące tematem trzeciego obrazu „Pieśni o Ziemi”. (Tańce z kosami, sierpami oraz przekazanie wienca żniwnego włodarzowi).

Motyw uspokajający tworzy grupa starych kobiet — symbol życia chylącego się do zmiernych, występujący również w poprzednim obrazie jako antyteza radosnej młodości. W finale baletu — po wspólnych zadzierzniętych tańcach na nutę mazura i obertaszów — grupa młodych i starych zastęga w alegorycznym obrazie — spleciona współ-

ny pulsującym dłoń, wsłuchując się w pulsującą w łonie ziemi pieśń życia.

Wśród solistów na wyróżnienie zasługują kreacje Pary Młodej (Stella Pokrzywińska i Bogusław Stancak), wójta (Br. Mikołajczak) i dobrego aktorsko załotnika (Paweł Dobecki). Należy załować, że będąca od dłuższego czasu w niedyspozycji primaballerina Barbara Bittnerówna nie mogła w tym baletcie wystąpić.

„Tańce Połowieckie” z opery „Książę Igor” — wielkiego kompozytora rosyjskiego Al. Borodina — przedstawiają zabawę, jaką zwycięzca urządził dla zwyciężonych i stanowią inny typ tańca o charakterze orientalnie-egzotycznym. Bogactwo ornamentyki wschodniej podporządkowane zostało tu przemysłanej dość dokładnie głównej koncepcji muzycznej baletu przez choreografa, dekoratora i kostiumologa w jednej osobie równocześnie — Jerzego Kaplińskiego. Olbrzymia fantazja artystyczna baletmistrza — zsynchronizowana z treścią muzyczną baletu, zgodnego z duchem tańców wojennych — stworzyła dla całości obrazu przekonujące to wizualno-plastyczne.

Pastelowe barwy kostiumów, prostota środków wyrazu w dekoracji, świetna charakterystyka tancerzy — składa się na obraz jednolity i mocny w swojej treści.

W sumie — mimo pewnych zastrzeżeń choreotechnicznych „Pieśń o Ziemi” i „Tańce Połowieckie” tworzą nader barwny i interesujący spektakl o wysokiej wartości muzycznej, dający wiele głębokich przeżyć estetycznych, potwierdzających jeszcze raz bodaj nieustąpioną pod tym względem w świecie słowińską inwencję twórczą. Dla Opery Poznańskiej zaś jest to wzbogacenie repertuaru powojennego o dwie nowe wybitne pozycje baletowe. Smiełowski

Aby umocnić w nich polskość

Od roku 1945 Polski Związek Zachodni prowadzi bez przerwy zakrojoną na szeroką skalę pracę kulturalno-oświatową na Ziemiach Zachodnich. Traktuje ją jako jeden z najważniejszych środków do pełnego zespolenia tych obszarów z resztą kraju drogą repolonizacji polskiej ludności rodzimej oraz osiadłych tam reemigrantów.

Oświata płynie ku Odrze

PZZ zakłada więc domy społeczne, świetlice i biblioteki, współdziała w organizowaniu szkół oraz kursów repolonizacyjnych, przeprowadza zbiórki ksiązek i pomocy naukowych dla Ziemi Zachodnich, organizuje patronaty nad uczelniami, udziela stypendiów niezamożnym młodzieży, przeprowadza akcję kolonijną i wycieczkową oraz wysyła w teren specjalne ekipy repolonizacyjno-sanitarne.

Rezultatem tych prac jest posiadanie w bieżącej chwili 39 czynnych domów społecznych względnie świetlic, a w tej liczbie 18 na Ziemi Lubuskiej. Są one na ogół bogato wyposażone, posiadają biblioteki i czytelnie, prowadzą zajęcia świetlicowe, organizują chóry, koła literackie i dramatyczne, teatry kukielkowe, odczyty, akademie, kursy języka polskiego, księgoznawstwa, ogrodnictwa oraz gospodarstwa domowego.

Nowi ludzie w nowych szkołach

W porozumieniu z władzami szkolnymi PZZ zorganizował i uruchomił kilka zakładów naukowych różnych typów. W Jagińskowie na Dolnym Śląsku założono liceum z internatem dla dzieci reemigrantów i rodzin pochodzenia miejscowego. W Walbrzychu powstał Uniwersytet Powszechny, liczący obecnie ponad 2000 słuchaczy i prowadzący 7 szkół repolonizacyjnych dla dorosłych. W województwie olsztyńskim PZZ posiada w Giżycku gimnazjum i liceum dla dorosłych. Najwięcej kursów repolonizacyjnych prowadzi okręg gdański oraz dolno- i górnośląski. Okręgi Polskiej centralnej organizacji na swych terenach zbierają ksiązek i pomocy naukowych dla szkół i świetlic, tworzą patronaty nad uczelniami Ziemi Zachodnich, organizują wycieczki oraz opiekują się akcją kolonijną. W latach 1946—1949 dzięki PZZ otrzymało 138 uczniów stypendia. Ponadto Związek interweniuje w sprawach przyjmowania na wyższe uczelnie młodzieży z Ziemi Zachodnich oraz zorganizował kursy dla przedszkolank-automatonek.

O zdrowego obywatela

Specjalny rodzaj pracy przeprowadzają akademickie ekipy sanitarno-repolonizacyjne. Mają one za zadanie wyjazdy na Ziemię Zachodnią w celach narodowościowo-weryfikacyjnych, repolonizacyjnych, udzielania pomocy sanitarnej, zwalczania nędzy i chorób społecznych oraz szerzenia kultury polskiej. Od r. 1946 wyjechało w teren 11 takich zespołów. W roku bież. projektuje się wysłanie w teren dalszych sześciu grup. Praca ich przynosi nadzwyczajne efekty.

Książki i kuktelki

W czasie trwania tegorocznego Tygodnia Oświaty, Polski Związek Zachodni wziął żywy udział w organizowaniu najrozmaitszych imprez propagandowych oraz w nasilaniu bibliotek w książki. Sekretariat generalny PZZ zakupił 20 kompletów bibliotecznych — głównie niemco-znawczych i rozdzielł je świetlicom robotniczym w Wal-

„Głos“ z Poznania

W ramach Czynu Kongresowego Zw. Zaw. rozpocznie się w dniu 6 czerwca br. odgruzowanie placu dawnej Szkoły Pięlegiarniwa przy Wąłach Leszczyńskiego. Do odgruzowania staną pracownicy PCK w Poznaniu, członkowie kół oraz młodzież czerwonołaska. Poza tym Okręg Wielkopolski PCK postanowił uruchomić kolumnę ambulansową z 5 wozów, zorganizować kursy dla dozorców w Poznaniu i Kaliszu, kursy przodownicze zdrowia oraz ogłosić konkurs czystości zagród wiejskich.

Młodzież S. P. hufca przemysłowego nr 5 przy Fabryce Maszyn Elektrycznych w Poznaniu w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego zobowiązała się naprawić silniki o łącznej mocy 5 KM.

W Państw. Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych powstała komórka PZPR. Zebranie organizacyjne odbyło się w nowo otwartej świetlicy.

W operze Poznańskiej odbyła się premiera trzech sztuk: opery „Moniuszki „Flis“ oraz 2 baletów: R. Palestra „Pieśń o ziemi“ i A. Borodina „Tańce połowieckie“ z opery „Kniaź Igor“.

Koło poznańskie Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych zobowiązało się dla zacieśnienia sojuszu ze wsią ożywić życie trzech świetlic wiejskich, utworzyć trzy kółka samokształceniowe oraz przeprowadzić w trzech spółdzielniach kursy księgowości.

brzychu i Szczecinie. Domy społeczne i świetlice PZZ na Ziemi Lubuskiej otrzymały komplety bibliotek i arkuszy drukarskich dla „Kącików TPRP“ oraz popularne komplety bibliotek KUK'a. We wszystkich domach społecznych zorganizowano kursy dla analfabetów, a w niektórych jak w Zielonej Górze, Gorzowie, Gubinie, Słubicach i Krośnie — teatry kukielkowe. Otwarcie pierwszego teatru w Zielonej Górze nastąpiło w dniu 1 maja.

Z pieśnią, tańcem i słowem

Na Ziemi Zachodniej wyjechało szereg zespołów świetlicowych i ludo-

Po dobrych fach do szkół zawodowych

Związek Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Ostrowie Wlkp. podaje do wiadomości, że Zarząd Wojewódzki w Poznaniu przyjmować będzie z nowym rokiem szkolnym synów i córki podopiecznych Związku do szkół i gimnazjów przemysłowych, kształcących młodzież w następujących dziedzinach: chemicznej, cukrowniczej, drzewnej, elektrotechnicznej, graficznej, hutniczej, metalowej, mineralnej, naftowej, odzieżowej, papierniczej, skórzanej, spożywczej, włókienniczej i węglowej.

Warunkiem przyjęcia będzie ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i wiek od 14—18 lat. Zarząd Wojewódzki Związku poleca raczej szkoły przemysłowe, w których nauka trwa dwa lata, a kształtujący się uczniowie mają równocześnie możliwość zarabiania do 8.000 zł miesięcznie w warsztatach fabrycznych. Prócz tego przy wspomnianych szkołach są bezpłatne internaty dla młodzieży czyniącej dobre postępy w nauce. Z nowym rokiem szkolnym również i Gimnazjum Radiotechniczne

wych, by ludność tamtejsza zapoznała z polską pieśnią ludową, tańcem regionalnym i żywym słowem. W Gorzowie pod Opolem wystąpił regionalny zespół ludowy z Wójtowej Wsi i chór „Halka“ oraz zespół artystyczny akademickiego Koła PZZ z Katowic. Dał on bogaty program w groszowieckiej Szkole Podstawowej. Podobne imprezy miały miejsce również w innych miejscowościach.

To tylko krótki wycinek pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej przez Związek na Ziemiach Zachodnich. Kontynuowany on jest w dalszym ciągu i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyda wspaniałe owoce.

Z każdym rokiem więcej pomagać będą rolnikom ośrodki maszynowe

Znaczenie ośrodków maszynowych na wsiach wzrasta coraz bardziej. Rolnicy zwracają się do nich coraz częściej o pomoc w orce i innych robotach polnych. Ruszyły również maszyny w powiecie rawickim, w którym zorganizowano 5 ośrodków oraz 18 półośrodków. Rozrzucone są one w poszczególnych gromadach, wymagających pomocy technicznej. W pierwszym rzędzie ośrodki udzielały pomocy rolnikom biednym.

Blizszych informacji udzieli codziennie sekretariat Związku, mieszczący się przy ulicy Wiosny Ludów 2, z wyjątkiem niedziel i świąt. (md)

Wolsztyn przygotowuje imponujące uroczystości w dzień Święta Ludowego

Zebrań aktywno Stronnictwa Ludowego, jakie odbyło się w ub. niedzielę w „Domu Chłopa“ w Wolsztynie było dowodem, że chłopcy rozumieją doniosłość zbliżającego się Święta Ludowego. Liczne zgromadzenia ludowcy wysłuchali obszernego sprawozdania z ostatniego zjazdu S. L. w Poznaniu wygłoszonego przez przewodn. Dolichera. Szczególne wrażenie na słuchaczy wywarła wypowiedź przewodn. o wielkich efektach pracy w kolchozach radzieckich, zwiędanych ostatnio przez chłopów polskich. Referat o znaczeniu Święta Ludowego wygłosił Pollak. W toku obrad poruszono kilka istotnych zagadnień gospodarczych i sprawę zorganizowania uroczystości w dniu 5 czerwca.

Święto Ludowe

Przygotowania do Święta Ludowego wskazują, że będzie to wspaniała manifestacja wsi wolsztyńskiej. Główne uroczystości odbędą się w Wolsztynie. W masowym pochodzie wezmą udział barwne zespoły konne z P. G. R. Defilada odbędzie się po raz pierwszy przed „Domem Chłopa“, ozdobionym olbrzymim portretem Drzymały i obrazem przedstawiającym jego historyczny wóz. W uroczystościach wolsztyńskich wezmą udział wszystkie gminy prócz trzech z obwodu babimojskiego. Osobne uroczystości odbędą się w Karłowej i Ciosańcu, gdzie przygotowano również wielkie zabawy ludowe i gry sportowe. Święto Ludowe poprzedzą o-kolicznościowe akademie we wszystkich gminach i gromadach powiatu. W Wolsztynie odbędzie się koncert w pięknym ogrodzie „Domu Społecznego“.

Pomnik Drzymały

Notatki w prasie o uroczystościach Święta Ludowego w Drzymatowie są nieaktualne. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego zmuszony jest do zrezygnowania z uroczystości w Drzymatowie ze względu na wielkie trudności natury technicznej. Lepszym uczczeniem pamięci nieugiętego chłopca jest inicjatywa Pollaka o zbudowanie okazałego pomnika. Inicjatywa budowy pomnika Drzymały spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem zebranych. Mówcy podkreślili, że pomnik ten symbolizujący patriotyzm chłopca polskiego, będzie najlepszym uczczeniem Święta Ludowego.

Sprawa składek ubezpieczeniowych

Obok przygotowań do Święta Ludowego na zebraniu poruszono dużo innych spraw zajmujących wieś wolsztyńską. Sprawę płacenia składek ubezpieczeniowych i ubezpieczenia świń reterował inż. Mieloch. W powiecie ubezpieczono 6.114 świń kontraktowych. Znaczącej przeważa się ubezpieczenie świń niekontraktowych, któ-

rych jest około 15.000. W 28 wypadkach padnięcia trzody chlewnej Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych załatwił pozytywnie 26. Składki ubezpieczeniowe są stosunkowo niskie. W celu ubezpieczenia trzody chlewnej należy się zwrócić do miejsc. Zw. Samopomocy Chłopskiej. Lepiej przedstawić się sprawę ubezpieczenia koni i krów. Wypadki padnięcia bydła wskazują, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych szybko wypłaca odszkodowania.

Składki ogniowe i od gradobicia są dwa razy niższe jak w roku ubiegłym. Należy je uregulować do końca maja. Ważne powody nie pozwalające na terminowe płacenie składek należy zgłaszać do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych mieszczącego się przy ul. 5 Sycznia. Dotychczas pobrano 54 proc. składek.

W ożywionej dyskusji omówiono kilka bolączek. Np. kierownik szkoły Jędrasiak chciałby, aby w jego wsi Tarnowa był wzorowy „Dom Społeczny“ i odpowiednie boisko sportowe. W Tarnowie znajdują się dwa domy z niezbyt wysokimi salami i dwa place upatrzone na budowę boiska sportowego. Na jedną z sal reflektuje Gm. Spółdz. Sam. Chłop. z Rakoniewic i z tego powodu sprawa przyznania sali na świetlicę jest nieuzgodniona. „Biurokracy“ już przez rok paraliżuje akcję otwarcia

ŚREM

Uderzenie pioruna. W piątek, dnia 20 bm. wracał powozem z dworca w Książu nadleśniczy z Mchów inż. Głowczewski z żoną. Po drodze zastała ich burza i dlatego chcieli zatrzymać się we wsi Brzostownia. Gdy przejeżdżali obok wysokich drzew, jedno z nich, prawdopodobnie uderzone piorunem, przewróciło się i zabiło konia i woźnicę Wincentego Maję, zamieszkałego w Ługach gm. Książ. Żona nadleśniczego doznała lekkiego porażenia.

Egzamin dojrzałości. W dniach od 18 do 21 bm. odbył się w Państwowej Średniej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Śremie egzamin dojrzałości. W typie humanistycznym egzamin zdali: Dembecka Lubomira, Frąckowiakówna Maria, Jankowiak Tadeusz, Liczbańska Aleksandra, Łączyńska Zenona, Łukomska Andrzej, Maćkiewicz Jan, Molenda Irena, Niemczyk Edward, Ratajczak Cyryl, Robiński Janusz, Siłowska Maria, Śmigólska Bożena, Snużka Henryk, Szczepka Regina, Szubertówna Elżbieta, Telega Bogdan, Walkowiakówna Aleksandra, Zawadzki Zygmunt.

W typie przyrodniczym zdali: Henschke Edward, Jankowski Heliodor, Kamiński Henryk, Kemnitz Eugeniusz, Kierczyńska Czesława, Krajewski Janusz, Kwiatkowska Elżbieta, Łukaszczuk Zenon, Redliński Kazimierz, Rybak Bogdan, Sacutówna Anna, Skrzydlewski Andrzej, Snużka Zygmunt, Szubertówna Aleksandra, Talarczyk Tadeusz, Tyśperówna Zofia, Wesolewska Helena, Wójkiewicz Walenty. (jh)

Uroczyste wręczenie sztandaru w Lesznie

Dnia 22 bm. Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Lesznie obchodził uroczystość wręczenia sztandaru. Przybyło na nią wielu przedstawicieli KW SD oraz delegacji z sąsiednich powiatów ze sztandarami. Prezes Komitetu Wojewódzkiego SD poseł Wacław Jonski wygłosił referat, po czym chorągwy Komitetu złożył ślubowanie przyjmując z rąk posła nowy sztandar. Po licznych przemówieniach, odczytaniu telegramu z życzeniami oraz aktu erekcyjnego nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych i wpisywanie się chrestnych do księgi pamiątkowej. Odpiewaniem „Roty“ zakończono uroczystość. (Jar)

Wypadek przy pracy

W ubiegłą sobotę na stacji kolejowej w Kaliszu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pracownik Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego 35-letni Marian Herman, zam. przy ul. Chopina 4. Przy wyładowywaniu został on przygnieciony stosem desek, wskutek czego doznał ogólnego poćluczenia i złamania prawej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do Szpitala im. Przemysława II. (y)

KRONIKA

25 MAJ
Środa
Grzegorz Imisławy
Średce wsch.: g. 4.43
zachodzi: g. 20.56
Księżyce wsch.: g. 3.53
zachodzi: g. 18.28

POZNAŃ

TEATRY

Wielki o godz. 19 — „Carmen“ — Biżeta z gościnnym występem tenora bułgarskiego — Georgi Belewa.

Polski o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny“ — W. Kubackiego.

Nowy o godz. 19.30 — „Pan Jowialski“ — Al. Fredry.

Komedia Muzyczna o godz. 20 — „Porwanie Sabinek“ — z mistrzem Józefem Węgrzynem.

Aktora i Lalki o godz. 18 — „Królewna Śnieżka“.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ) o g. 19.30 — „Wyrok“ — B. Peplowskiego.

KINA

Apollo — „Renegat“ o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Za wami pójdą inni“ o g. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Krwawa Vendetta“ o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Kłeska szpiega“ o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 22 — o godz. 10, 11, 12 i 13; „Podejrzenie“ o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Apollo“ wyświetla w środę (25 bm.) o godz. 23 i w czwartek (26 bm.) o godz. 10.30 i 23 — film produkcji francuskiej pt. „Sen o miłości“. Przesprzedają bilety w kasie kina od godz. 10—12 i 14—20.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Należy zgłaszać mienie pomieckie. Właścicielka kepińskiej restauracji przy ulicy Armii Czerwonej 78 — Teodzia Drog — nie zgłosiła właścicielowi Urzędowi Likwidacyjnemu umiembowania, będącego mieniem pomieckim.

W związku z tym w dniu 17 bm. odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kepnie i skazana została na zapłacenie 30.000 zł grzywny i 3.000 zł opłat sądowych.

Nieuczciwy listonosz. W najbliższych dniach odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie listonosz Michał Borkiewicz z Jarocina. Zauważywszy przy rozdzielaniu poczty na poszczególne rejony dwa listy z USA, Borkiewicz schował je do kieszeni, w nadziei znalezienia dolarów. Marzenia ziołdziej nie spełniły się. Brak listów został zauważony przez kierownika działu, który przeprowadził natychmiast rewizję wśród pracowników i odnalazł zgubę w kieszeni sprawcy. Spełnia się przysłowie, że kradzione nie tuczy, bo poszukiwacz dolarów został z miejsca aresztowany i obecnie oczekuje na rozprawę sądową.

Falszerstwo nie poplaka. Rolnik z Trębawca Wiktor Szostak — sfalszował dowód tożsamości konia, przez wymazanie nazwiska prawdziwego właściciela Ciemięgi i wpisanie swojego. Falszerstwo wyszło na jaw i Szostak odpowiadał za nie ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kepnie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Zdradcy będą karani. Za zdradę trzeba ponieść karę. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kepnie skazał ostatnio na cztery miesiące więzienia Marję Assmann z Sadogóry, za odstępowanie od narodowości polskiej.

Dyrekcja Józka PKP ponosi winę. W miejscowych warsztatach wagonowych pracuje ponad 100 kobiet, ale mimo to nie zorganizowano przy nich jeszcze żłobka, w związku z czym dzieci pracownic warsztatów pozostają w wielu wypadkach bez należytej opieki w domu. Prócz tego wspomniane warsztaty nie posiadają Stacji opieki nad matką dzieckiem, wiele zastrzeżeń budzą również warunki lokalowe kolejowego przedszkola. Winę za ten stan rzeczy ponosi w części Józka dyrekcja PKP, która wykazuje się małe zainteresowanie dla podległych sobie placówek. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca i dlatego zwracamy się z apelem o usunięcie wspomnianych braków.

Uczczenie Kongresu Związków Zawodowych. Koło nr 2 Związku Zawodowego Kolejarzy (przy warsztatach kolejowych) uczciło Kongres Zw. Zawodowych przez wykonanie prac związanych z doprowadzeniem do porządku zabudowań, przeznaczonych na kolonie letnie w lesie obok Mikstatu, gdzie spędzi wakacje około 400 dzieci. Do prac wyjechały bezinteresownie dwukrotnie ekipy członków Związku, dzięki czemu lesny pensjonat jest w pełni przygotowany na przyjęcie młodych letników. (md)

GOSTYŃ

Walne zgromadzenie Banku Pożyczkowego Spółdzielczego odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 14 w sali przy Ryнку 12. Spółdzielnia ta zajmuje czołowe stanowisko wśród spółdzielni kredytowych na terenie Wielkopolski, może się też poszczycić z ubiegłego roku wynikami bardzo dobrymi. Wykazuje ona w bilansie blisko 1.700 milionów obrotów a na stosunki małomiejskie również sumę bilansową bardzo pokazną, bo dochodzącą do 30 milionów zł. Podkreślić należy, że Bank Pożyczkowy mobilizował do swych obrotów wyłącznie kapitał miejscowy i nie korzystał zupełnie z kredytów w innych bankach.

Pożar kościoła. W piątek wieczorem przesała nad Gostyniem i okolica krótką wrap dery, lecz gwałtowna burza, w czasie której uderzył piorun w kościół w pobliskim Kupnowie. Dzięki wysiłkom tamtejszego proboszcza, parafian i straży pożarnej udało się pożar zlokalizować i ograniczyć go tylko do części dachu. Mimo to szkody są znaczne.

ŚRODA

Matura. W Państw. Liceum Ogólnokształcącym w Środzie zdali egzaminy dojrzałości: Erhard Chmielnik, Feliks Domagalski, Helena Dziwińska, Władysław Dziwiński, Waleria Gaworzewska, Władysław Godziewski, Władysław Chybiak, Ryszard Konon, Stanisław Kujawiński, Czesław Kulka, Mieczysław Lesiński, Zygmunt Lilpop, Siawomira Mikołajewska, Teresa Pajszczukówna, Gwidon Sobiech, Henryk Świętek, Wacław Szuklarski i Zygmunt Szymczak. (fk)

S. p.
dr Jan Rutkowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego
zmarł w Bogu dnia 21 maja 1949, przeżywszy lat 63.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 9.30 w kościele św. Marcina w Poznaniu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz górczyński, o czym zawiadamiają pogrążeni
w głębokim bólu
żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina
6976

S. p.
Jan Rutkowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, członek Instytutu Zachodniego i jego Kuratoriumu urodz. 8. 4. 1886 w Warszawie, zmarł w Poznaniu w pełni sił twórczych dnia 21 maja 1949, o czym z najwyższym żalem zawiadamiają
Kuratorium i Dyrekcja Instytutu Zachodniego
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godz. 9.30 z kościoła św. Marcina.
6970

S. p.
Dnia 23 maja 1949 zmarł w Krynicy mój najukochańszy brat, śp.
Henryk Serwa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 16.00 z kaplicy na starym cmentarzu w Ostrowie.
W ciężkim smutku pogrążony
brat
Ostrów Wlkp.
5b-122

S. p.
Adam Filipowski
z Karczewa
opatrzonego Sakramentami św., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 22 maja 1949 w Gnieźnie, przeżywszy lat 67.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 25 bm., o godz. 9.00 w kościele parafialnym w Dąbrówce Kościelnej, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.
Wszystkich życzliwych pamięci drogiego nam Zmarłego zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
siostra i rodzina
Karczewo, Nowawieś Podgórna, Poznań.
5b-113

S. p.
JAN RUTKOWSKI
doktor filozofii,
profesor Uniwersytetu Poznańskiego
członek czynny i członek Zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Stowarzyszenia „Roczników dzieł społecznych i gospodarczych” P. T. P. N., dzielnik w r. 1922/23 odznaczony komandorią orderu Polonia Restituta itd.
O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej i Uniwersytetu Poznańskiego zawiadamiają
Rektor, Senat Akademicki i Rada Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego.
Eksportacja zwłok odbędzie się w środę 25 bm., z kościoła parafialnego św. Marcina przy ulicy Fredry po nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 9.30. Zwłoki zostaną przewiezione przed gmach Uniwersytetu Poznańskiego Wały Wazów, następnie zaś zostaną złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu górczyńskim.
5a-239

S. p.
Jan Rutkowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, były jego sekretarz generalny i wiceprezes, były długoletni przewodniczący Komisji Historycznej Towarzystwa, ur. 8. 4. 1886 w Warszawie, zmarł w Poznaniu dnia 21 maja 1949 r.
O tej nad wyraz dla nauki polskiej bolesnej stracie zawiadamia
Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godz. 9.30 z kościoła św. Marcina w Poznaniu.
6971

S. p.
Dnia 22 maja 1949 r., po długich cierpieniach, zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, szwagierka, ciotka, teściowa i babcia, śp.
z Krzywińskich
Kazimiera Wizowa
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza parafii św. Jana Wianney na Sołcazu.
W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina
6998

S. p.
Dnia 22 maja 1949 zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Józef Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 30 bm., o godz. 9 w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina
Poznań, ul. Wybieliska 16, m. 16.
Berlin, Hamburg, Mosina, Międzyzlesie Leszno.
Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał”,
ul. Towarowa 25, tel. 40-63.
6993

S. p.
Jan Rutkowski
profesor Uniwersytetu Poznańskiego, wybitny uczyony i wychowawca, rozstał się z życiem dnia 21 maja 1949 r.
W Zmarłym tracimy wielkiego mistrza, niezawodnego opiekuna i prawdziwego przyjaciela
Uczniowie
Poznań, dnia 22. 5. 1949 r.
6972

S. p.
Dnia 21 maja 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najtroskliwsza matka, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
z Pułkowskich
Jadwiga Mazurkiewiczowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
syn i rodzina
Poznań, Garbary 9.
6967

WYTWORNE KOSZULE
PANA, choć znoszone, będą znów jak nowe, po wykonaniu przez nas nowych eleganckich kolnierzyków i mankietów. p2630
PIEKNE KRAWATY
choć zniszczone odzyskują fascynujący wygląd po doskonałym ich odświeżeniu: tudzież podobny oczyść na POCZEKANIU, cerujemy półczychoy — naprawiamy bieliznę. Przyjmujemy do okrętu oraz zlecenia na prace z włóczki. „RENOVA“ Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

Poszukujemy
chemika fachowca
jako kierownika fabryki proszków do prania i p.w. Gdyni
Spieszne zgłoszenia pod „Chemik“ do Biura Ogłoszeń Prasowych „Spółnota“ Sołpa, Grunwaldzka 36a 5b-91
Poszukujemy
1 mężczyznę fachowca
branży dziewiarskiej oraz
2 kobiet
z tej samej branży
Centrala Spółdz. Pracy Oddział w Poznaniu Mickiewicza 36 m 11 63424

S. p.
Stanisław Porada
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i wnuki
Poznań, Stabłewskiego 13, m. 3.
6975

Wydział Budowlany O. W. II.
zafrudni raz:
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych, instalac. wod. kan., C. O. i ELEKTRYKÓW
Wynagrodzenie według stawek w budownictwie wojskowym plus premie. Zgłoszenia kierować: Bydgoszcz, Dworkickiego 4. 5b-95

Olejki eteryczne
Neroli (kwiat pomarańczowy)
Pelit grain
Bergamotte
Miejowy
Lawendę
i inne kupimy.
Zgłoszenia
Tadeusz Piechocki
POZNAŃ
ul. Działowa 11
Telefon 31-46 F910

Dobra **GOSPODYNIA** powinna już wiedzieć, że
MARGARYNA
marki „VITA“ i „UNIDA“
doskonale zastępuje **MASŁO**
Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych 5a-45

Lekarskie
Lekarz-dentysta Janina Engelow zawiadamia, iż przyjmuję obecnie na placu Ratajskiego nr 9, m. 2, pierwsze piętro. c1134
Wolne posady
Starsza samodzielna gospośka do prowadzenia domu potrzebna, Stary Rynek 43, „Lalis“, F923
Cholewkarz - cholewkarzka na dobrą pracę potrzebni Warunki, oferty Głos Wlkp. nr 6913.
Pomocnik krawiecki na stałą pracę potrzebny zaraz. Pafu, Polna 27, m. 2. 6877
Szlifierza na szlifowanie i polerowanie metali przyjmie Zakład Bronowniczy i galwanizacja Stona i Jakielczyk, Poznań, Półwiejska 22, telefon 98-04. 6853
Gospośka dobrym gotowaniem potrzebna. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dia 5.421. p2437
Samotny starszy potrzebny do 2 koni (miasto), kobiecie do pomocy domowej, przyzwoite do rodziny. Jabłński, Międzyzdroje, pow. Wolin, ul. Miarki 8. 5a-205

Motor DKW
700 kompletny
kupię
Oferty: „Autotransport“
Poznań, św. Marcin 45a p:432

OGŁOSZENIA DROBNE
Wieczorowe Kursy Księgowości rozpoczynam 2 czerwca. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p2907 5a-173
Tętno lekce początkującym, zaawansowanym, stopa, udziela M. Szczurek, Zeylanda 2. p3082
Stenografia, francuskie, księgowość rachunkowa, Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. p3447
Lekcy języków uczęli dyrektora kursów języków Romington, Józefa 5, m. 5. 6849
Osobiste
Wolny, suknie ślubne, halki wypoczą Mickiewicza 28 m. 6. p2793
Publiczne podziękowanie N. Marii Pannie oraz św. Antoniemu, za łaskę szczęśliwej matury składa J. Danielewski. 6835
Uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe, poduszki elektryczne, żelazka normalne i zawodowe, kuchenki, aparaty do cięcia szkła — poleca „Emka“, Wrocławska 30. — Własne warsztaty naprawy. p3354
Sprzedaje
Maszyna do pisania, Remington nr 12, radioodbiornik 5-lamp., uniwersalny Oferty Gł. Wielkopolski nr 6999.
„Avira“ Dąbrowskiego 1, fałszywie kapelusz, Oczka podnosi na poczekaniu. p2925
Parcela (willowa) — Tereny (sądowicze-ogrodnicze) — Wille — Domki — Kamienice — Gospodarstwa — Przeprowadzają sprzedaż — kupna solidnie dyskretnie Pa „Union“, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 6087
Materace wysyłane, 60x80 metalowe, wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060
Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaje — kupno, Komis „Lamus“ Siera 5/6. p3100
Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe, Wrześniowiec, Ratajczaka 7, telefon 36-31. p3067
Meble różne, wielki wybór, kosztownie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099
Pasy transmisyjne, gumowane, pierwszorzędnej jakości, po cenach urzędowych, poleca „Batech“, św. Marcin 65. p3235
Planino Ecke (koncertowe) — sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 6580
Planina, fortepiany markowe, poleca i wykonuje remonty Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p3309
Ubrania — płaszcze — spodnie — materiały i dodatki krawieckie — J. Szymczyński, Poznań, Dąbrowskiego 9/11, tel. 502-42 (naprzeciw Ubezpieczalni Społecznej). 5a-172

Państw. Fabryka Chemiczna „TUKAN“
Poznań — Starolecka 6/8
sprzeda w dniu 24. 5. br. o godz. 12 w drodze przetargu najwięcej dającymu
ca 200 beczek używanych
przeważnie dębowych, po tuzeszce pojemności 200 kg.
Beczki oglądać można na 2 godziny przed przetargiem.
Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta. 5a-208

Pomoc domowa do Warszawy. Wiadomość: Debiec, Malinowa 11, parter. c1164
Pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób. Zgłoszenia: Rynek Śródceki 4, restauracja, godz. 14-17. c1162
Fryzjerka potrzebna. Zygmunta Augusta 4. c1160
Szklifierz młodszy potrzebny zaraz do nielowni. — Winiary, Obornicka 63. p3421
Panienne do 2 dzieci przyjmie, Pamiątkowa 29, m. 3. k566
Pomocnik fryzjerski, stała wypocząka oraz uczenia potrzebni, Półwiejska 16. 6767
Gospośka zaufanej do prowadzenia domu, opieki nad dziećmi, poszukuje. Litewska 4, parter (Sołacz). c1152
Wychowawczyni do 3 chłopców potrzebna. Zgłoszenia: dr Baranowski, Poznań, plac Wolności 9, godz. 12-13 i 15-16. c1150
Dzieciwczynka do niemowlęcia na pół dnia. Adres wskaże Gł. Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 812. F913
Tekarz potrzebny zaraz. Wytwórnia Tłenu, Krancowa 14, telefon 25-79. 6858
Gospośka starsza zaufana, samodzielna, szuka posady. — Oferty nr 98: Kolektura, Gniezno 5b-90
Ekspedientka do cukierni, piekarni lub podobnej branzy, przyjmie posadę także na wyjazd. Oferty nr 951: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1146
Księgowy obeznaną skarbowaścią przyjmie pracę dorywczą. Oferty nr 950: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1145
Osoba samotna, starsza, zna bardzo dobrą kuchnię, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 6825.
Pani inteligentna, uczciwa, z 6-letnim synkiem, zamieszkała w domu samotnej osoby, najchętniej wyjazd. Oferty Głos Wielkopolski nr 6821.

Szuka posady
Księgowość poprowadzi dorywczo niedrogo. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.360. p3391
Rutynowana sekretarka znajomości maszynopism i księgowości przyjmie każdą pracę biurową. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.423. p3439
Starsza samotna rencistka przyjmie pracę domową za pokój. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 814. F915
Biuralistka z maszynopisem, znajomości księgowości, poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.419. p3435
Rutynowana stenotypistka poszukuje stosownej posady. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.407. p3428
Wykwalfikowana sija biurowa przyjmie posadę w prewentyrium i sanatorium przywzględnie przy. Oferty nr 961: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1156
Młodszy księgowy z praktyką szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6832.
Gospośka starsza zaufana, samodzielna, szuka posady. — Oferty nr 98: Kolektura, Gniezno 5b-90

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca 1 wykonuje na zamówienie
kupuje srebro i złoto wykonuje wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p2761
Parcela 2-morgowa w Promnie, oplołowana, na sprzedaż. — Oferty Głos Wlkp. nr 6991.
Willa wypalona — Poznaniu Ostrowie, do sprzedania. Oferty Głos Wlkp. nr 6878.
Zündapp i Tryumf, 350 cm³, po remoncie, z nowym ogumieniem sprzedam. Ul. M. Rokossowskiego 71, m. 1. 6823
Motocykl „Zündapp 500 cm³“, w dobrym stanie, na sprzedaż. Ochotnicza Straż Pożarna — Wągrowiec. 6803
Wytwórnia soków kompletnie urządzoną sprzedam lub wdzierzają. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.427. p3443
1/2 dużej willi Sołcazu. 4 pokoje wolne, sprzedam korzystnie. — Gzielowa, Matejki 47, i piętrowo. p3427
Gabinet w dobrym stanie oraz pojedyncze meble. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k555
Komplet maszyn półkoszarniczych mechanicznych Stiegego (stopkarka i cholewarka) — z zapasem igiel, sprzedam zaraz okazjnie. Wawrzyniak, Czarnków Rynek Zbożowy 1, telefon 28 5b-85
Ciągnik 20 KM, kryta szoferka, na chodzie, sprzedam. — Wadyński, Poznań, Niska 3, telefon 17-86. p3449
Łódzka elektryczna, wieksza, nowa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.438. p3451
Złoty zegarek Kieszonkowy sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.429. p3445
Rower 3-kołowy, szafę łażową biurko, stopy i częściowo, urządzenie sklepowe. Zgłoszenia: — Składnica Drożdży, Zamkowa 6. F911

Szuka lokalu
1-2 pokoju kuchnią, jazienką, śródmieściu, do 250 000. I do II pr. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.359. p3387
Poszukuje lokalu handlowego w śródmieściu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.430. p3446
Studentka A. H. poszukuje pokoju zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 6872.
Absolwent Szk. Inż. poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 6895.
Pokoju kuchnią za zwrotom remontu poszukuje. — Oferty Głos Wlkp. nr 6809.

Kierownika (czki) świetlicy
poszukują większe zakłady pracy w Poznaniu
Oferty Głos Wlkp. pod nr 5a-238.
Redakcja: Poznań, ul. Działwskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekret. redakcji 60-662, dział mlejski 60-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagleriski, Administracja (prenumeracja) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 18, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10, p. tr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. W y d a w a c a: Spółdz. Wydawn.-Ośw., „Czytelnik“ Delegatura w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10, tel. 62-70.
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrebnione Zakład Główny w Poznaniu K — 60398

Handlowe
Sandalki, tenisówki, pantofle domowe, dostarcza Hurtowo Pracownia F. Ewertyński, Warszawa, Filtrowa 68, Wyszycka poczta.
Zamiana
4 1/2-pokojowe zamienie na dwa mieszkanca 2-pokojowe. Kwiatowa 10, m. 7. k556
Zamienie mieszkanie 2 pokoje na większe. Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 818. F919
Puszczkowiek zamienie 3 1/2-pokojowy komfort na 2 pokoje kuchnią Poznaniu, możliwe centrum. Oferty nr 970: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1165
Pekój kuchnią, gaz, prad, Debiec, zamienie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 6824.
Pieniądz
Zaprowadzony, dobrze rozwinięty handel hurt. chem. poszukuje za 400 000, bez współzaw. Zabezpieczenie, dochód zagwarantowane. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.404. p3425
Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180
Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p3220
Konie na rzeź kupuje, Ofiobier samochodem. Zgoła Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069
Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p3220
Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 5a-180
Maszyny do pisania, liczenia, remonty generalne, naprawy doręczne konserwacja Warsztaty Maszyn Biurowych — Chrzanowski, Poznań, pl. Wolności 2. p3360
Kamienice do 4000 000 kupię. Gruszyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 6798
Mereżkarke, okretke, granat marynarkę, b'am, kupie. Galanteria, Dąbrowskiego 1. p3374
Waż ogrodowy gumowy lub parclany kilka lub kilkanaście metrów kupi Klinika „Chorób Dziecięcych, Marii Magdaleny 14. Zgłoszenia: 9-12. 6884
Parcela, najchłodniej okolicy Osiedla Grunwaldzkiego kupię. Telefon 72-91 lub oferty Głos Wielkopolski nr 6893.

Dzierżawy
Skład z mieszkaniem na prowincji do wydzierżawienia. — Oferty Głos Wlkp. nr 6843.
Zguby
Skradziono kolejowy dowód osobisty i zameldowanie milicyjne na nazwisko Jadwiga Maciejewska. 6829
Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Jan Bilski, Janikowo, pow. Inowrocław. k564
Skradziono legitymację szkolną Państw. Liceum i Gimnazjum Konopnickiej w Inowrocławiu, Bogumiła Biłska. k562
Różne
Wolony tisuowe używane, także zbrudzone, kupuję, Arif, Chłapowskiego 15, m. 15, go. dzinach popołudn. p3083
Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel 43-25. p3221
Fotografie nagrobkowe wiecznotrwałe, „Elchallim“, Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. 5b-82

Pólosie
do samochodów wszelkich marek wykonuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14 p2941
Lotnisko-U zdrowisko
Poszukuje 2 pokoi z kuchnią na lato ewtl. na stałe, blisko Poznania w ładnej okolicy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 5.422. p3438

Harakiri 100 bojowników i wojna małp

Wyspa Bali to tajemniczy i piękny kraj. Skąd się wzięła nazwa tej perły Pacyfiku — trudno dociec. Poła różowe są bogactwem wyspy, a na łagodnie spadających ku rzekom brzegach usadowiły się liczne ogrody tak, że całość stwarza wrażenie zaczerwanego parku o różnorodnej gamie kolorów. Bogactwo Bali pokusiło zapewne Holendrów do podboju spokojnej i wesołej ludności.

W roku 1906 książę Pasar opierał się jeszcze Holendrom, którzy usiłowali owdzielić kraj. Opór stawił egzotyczny władca nawet wówczas, gdy u brzołów Bali stanęły statki wojenne a na ląd wyszły wojska nieprzyjacielskie. Wówczas to uchyliła się zasłona odkrywając tragedię ludów kolonialnych. Z bram pałacu wyszedł książę Pasar w otoczeniu 100 wojowników. Wszyscy milczeli, wolno podchodząc do nieprzyjaciela. Już byli blisko, gdy książę dał sygnał. 100 bojowników wyciągnęło miecze. Czyżby atak? Holendrzy odruch ten tak przyjęli. Padła salwa, kilku towarzyszy księcia legło. Tymczasem reszta nie myśląc o walce, skierowała miecze we własne piersi.

Około 30 zjednoczeń czuwa nad dobrotą społeczeństwa Bali. Zjednoczenia te stworzyli praojcowie. Najważniejsze z tych zreszeżeń to „Subak” — zjednoczenie uprawy i zbioru ryżu. Wszyscy pracują wspólnie w tej organizacji. Inne zrzeszenia zajmują się budową domów i świątyni. Osobny związek czuwa nad tańcem i muzyką.

Na Bali mężczyzna dopiero przez ożenek zyskuje szacunek i uznanie. Swą wybrankę musi porwać z rodzinnego koła. Kobieta na Bali ma równe prawa z mężczyzną i pomaga mu w pracy. Nieznane jest tu również pijaństwo, mimo, że odbywają się dzikie uczty i festyny jak taniec „z dzidami” czy „wojna małp”. Wówczas to barwny orszak przy dźwiękach fletu z bambusa defiluje przez wieś. Mężczyźni z dzidami, kapłani w białych szatach oraz wystrojone pięknie dziewczęta przygotowują się do festynu. Po boju okrzyku, mężczyźni pędzą do świątyni, gdzie otrzymują błogosławieństwo kapłanów. Rozpoczyna się następnie dziki taniec; krzyżąc i piszcząc, uderzają się bojownicy dzidami i mieczami w piersi. Gęste chmury kurzu unoszą się nad dziedzińcem. Dopiero przy zachodzie słońca nagłe

wszyscy wybiegają przez bramę świątyni ku wiosce.

Niemniej dzika jest zabawa zwana „wojną małp”. Nocą zbierają się wojownicy i przy monotonnych dźwiękach wzmacnianych przez tuby, rozpoczynają w dzikim rytmie taniec. Odnosi się wówczas wrażenie, że stado małp w puszczy zostało sploszone. Nagle zebrani dzielą się na dwa obozy, które walczą wzajemnie z dzikim wrzaskiem dopóki jedna z grup nie ustąpi. Wówczas niedawny plac zapasów zalega cisza i słychać tylko rechotanie żab z pobliskich pól ryżowych.



Bali: Kobiety na rynku

Nie straszny dla nas burzy czas... 191 km wśród deszczu i błyskawic

Twardą próbę i zimną łaźnię przeszli uczestnicy motocyklowego raidu pod nazwą Odra-Nysa zorganizowanego przez Motoklub Unia Zielona Góra w ramach eliminacji do mistrzostw POZM-u.

Już odbiór techniczny maszyn odbywał się w deszczu. Zawodnicy gorączkowo poszukiwali nieprzemakalnych ubiorów. Nie wszyscy je znaleźli.

O godz. 10.35 wyruszyła pierwsza stawka do Krosna. Dobra asfaltowa szosa kusila do szybkiej jazdy, lecz jak lustro gładka i mokra nawierz-

chnia temperowała zapędy rozgorzaczonych kierowców. Maszyny „tańczyły” w takt stuków motorów.

Z Krosna pomknęli uczestnicy do Gubina — znad Odry do Nysy. Nad szeroką pradoliną Odry zawisły ciężkie, burzowe chmury. Przeraził grzmot towarzyszył błyskawicom. Luzną deszcz podobny do wodospadu. Z trudem można było dostrzec mglisty, jaśniejszy pasek szosy. Maszyny dostośownie pływały, a kierowcy jak ekwilibrysty intuicyjnie utrzymywali je w równowadze. W Gubinie na punkcie kontrolnym miała niespodzianka. Pierwszy kierowca otrzymał

wiązankę czerwonych kwiatów — kwiatów znaną granicy, które wyrósł na glebie rozroszonej obficie krowia polskiego żołnierza w walce o polską Nysę. Szlakiem bojowym pomknęli zawodnicy w kierunku na Żary i z powrotem nad Odrę do Nowej Soli. Jeszcze raz kierowcy przechodzą łaźnię na odcinku do Zielonej Góry. Strumienie wody zalewają drogę. Razem z poćkiem spłynęli uczestnicy na metę do Zielonej Góry. Trasę długości 191 km przebrnęli motocykliści mimo deszczu i błyskawicy z dobrym wynikiem udowadniając, że... „nie straszny dla nich burzy czas”.

Organizacja imprezy odbytej w tak ciężkich warunkach zadowolili i mimo niezbyt przyjemnej „kapieli” uczestnicy z zadowoleniem opuszczali gościnne drogi Zielonej Góry. (kic)

PRAWO SŁYTCIE

St. R. Zielona Góra. — 1) Obniżka, o której Pan wspomina dotyczy lokali mieszkalnych, a nie lokali użytkowych. 2) Może Pan uzyskać 70 proc. zniżkę z przyczyn jak podałeś w odwiedzi dla A. F. Obrzycko, składając odpowiedni wniosek do Zarządu Miejskiego.

20 milj. — Skoro Pan nie podał, kto jest spadkobiercą zmarłych, nie możemy Panu nadać rozwiązania. Prosimy pytanie ponowić; kto pozostał ze spadkobierców ustawowych (dzieci, rodzeństwo lub rodzice zmarłych).

S. I. Zmiędród. — Spór może rozstrzygnąć miejscowy Zarząd Miejski. Sprawa przez Pana przedstawiona nie przedstawia żadnej kwestii prawnej.

Nauczyciel 37. — 1) Małżonkowie podlegają opodatkowaniu łącznemu od sumy ich dochodów. 2) Placi Pan ulgową taryfę za abonament radiowy.

T. N. B. — Odpowiedzieliśmy w poprzednim numerach pod tymi samymi inicjałami.

Stały Czytelnik M. P. — O ile Pan pobiera rentę w związku z niezdolnością do pracy nie przysługuje Panu renta starcza. K. B. Wilde. — 1) W domach wyłączonych spod publicznej gospodarki, wysokość czynszu zależna jest od umowy stron. 2) Testament prywatny napisany własnoręcznie, zdatowany i podpisany jest ważny.

Stały Czytelnik St. W. Poznań. — Obowiązkuje Pana w dalszym ciągu opłata za wodę. Dalsze świadczenia uboczne odpadają.

H. H. — Lokator płacący czynsz podwyższony wolny jest od kosztów eksploatacji i bieżącego remontu (n. p. wywóz śmieci).

Florian Gut. — Podatnicy, których dochód nie przekraczał w roku 1948 — 240 000 złotych, w roku 1949 nie przekracza 360 000 zł korzystają ze zniżki 25 proc. jeżeli mają na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci.

J. M. Podstolica. 1) Umowę o pracę zawartą na czas nieoznaczony, może Pan rozwiązać zachowując 3-miesięczny termin wypowiedzenia. 2) Odpowiedzialność za całość przedsiębiorstwa spoczywa na Panu z racji pełnienia czynności.

Zainteresowany. — Informacji Panu udzieli Zarząd Miejski. Pytanie nie dotyczy działu prawnego.

A. D. R. — 1) Monitor przedwojenny znajduje Pan prawdopodobnie w bibliotece Miejskiej. 2) Nie znamy czasopisma, o którym Pan wspomina.

Stała Czytelniczka. Stan sprawy radzimy przedstawić Miejskiemu Wydziałowi Kwaterunkowemu.

T. Skł. — Jedynie rozwiązanie przyniesie założenie poddzianika.

W. R. 5. Janowiec. — Nie rozumiemy Pana obliczenia. Podstawę opodatkowania podatkiem od nieruchomości stanowi czynsz z tytułu najmu należny za rok poprzedzający rok podatkowy. Dla nieruchomości nieoddanych w najem za podstawę przyjmuje się wartość czynszową ustaloną w wysokości czynszu, jaki zostałby uzyskany w razie wynajęcia w roku poprzedzającym rok podatkowy.

Wl. St. Wolsztyn. — Czynsz dla budynków mieszkalnych posiadających instalację wodociągowa oraz urządzenie techniczne (2) w miastach do 20 000 mieszkańców wynosi od m² miesięcznie 94 złote.

Lak. 120. — Wdowa nie ma prawa do zapotrzebowania wdowiego, jeżeli małżeństwo zostało zawarte przez emeryta. Innymi słowy nie będzie Pani przysługiwało zapotrzebowanie wdowie.

K. Ch. — Spadek po zmarłym bracie z braku innych spadkobierców przypada w równych częściach na pozostałe jego rodzeństwo.

„Roma”. — Z uwagi na ciężar gatunkowy spraw i jej charakter osobisty prosimy się skontaktować telefonicznie 65-02 w godzinach od 18-20 celem uzgodnienia terminu konferencji.

Janina T. — Może Pani wnieść skargę rozwodową.

Przebieg SPORTOWEJ

Z buńczucznej piosenką na ustach: „Choc burza huczy wokoło nas...” — odrabiali piłkarze swą niedzielną pańszczyznę. Animsu ligowców nie mogła niestety podzielić gęsto pokropiona i „zbombardowana” gradem publiczność poznańska, gdyż gra kolejarzy nie zmuszała jej do specjalnego aplauzu. Lechia gdańska — ten osesek ligo-

wy, który miał być zruczony „wilkom dzieckim” na porzecz — nie zgadzał się z przeznaczoną mu rolą statysty i w śmiarych, ofensywnych zagraniach zdradzał swe prawdziwe apetyty. Raz błysnął nawet gronie swymi wcale niemieczeniemi zębami, zdobywając w 26 min. prowadzenie. Kolejarczy raczej zawiędli i nie możemy tłumaczyć ich anormalnym stanem boiska. Trafila kosa na kamień: przebojowości, twarłości kolejarzy i temu co nazywamy „ciągnięciem na bramkę” — przeciwstawili goście te same walory — plus ambicję i wolę zwycięstwa. Remis na boisku poznańskim utrzymał wprawdzie kolejarzy na pozycji wiceleadera, lecz aureola „bombardierów poznańskich” przybladła nieco.

O MECZU po MECZU

Jest sposób na „wywindowanie się” z 10 na 5 miejsce w tabeli spotkań ligowych. Weźmy dla przykładu niedzielnego gościa „Kolejarza”, — gdańską „Lechię”. Ta drużyna „nie może” w Poznaniu przegrać Remisuje „sobie” z wiceleaderem, bije „Wartę”, — „Lechiści” to drużyna, która sprawi nie jedną jeszcze niespodziankę. Przyglądałem się im po meczu i przysuchiwałem rozmowom o meczu.

„Wytrzymałymi tempo dzięki dobrej naszej kondycji”. „Zagrałbym w tym tempie jeszcze 45 minut”.

O uszy obilo mi się kilka słów o jakimś tam obozie kondycyjnym. Tak, tak; technika piłkarska ważna, bardzo ważna sprawa, ale wytrzymałość, dobre fizyczne przygotowanie i start do piłki decydują nierzadko o zwycięstwie.

„Widziałem Słomę na meczu z ŁKS — mówi jeden z „Lechistów” — ale gdzie mu tam było do jego dzisiejszej formy”.

„Tarka nawalił, szkoda słów” — mówi drugi.

„To nie o to chodzi!” — wtrąca trzeci — warunki na boisku były złe dla obu drużyn; zremisowaliśmy, no to dowód, że byliśmy równorzędni”!

I tak sobie gwarzą piłkarze z Gdańska w chwili, gdy o meczu toczy się dyskusja u „kolejarzy”. Cóż tamci mówią?

„Ze też ta burza nie przewaliła się cała nad miastem! Seria potężnych grzmotów, błyskawic, strumienie wody... gwizdek sędzięgo i mecz byłby przerwany. Zagrałibyśmy jeszcze raz, a wtedy... ho, ho!”

Być może. Ponieważ jednak powtórki nie będzie, trzeba zadowolnić się choćby remisem.

Sam niechętnie wygłaszam tu własne zdania o meczach. Tym razem jednak chciałbym poradzić kolejarzom: strzelali ile i jak się da. Na suchym czy błotnistym boisku strzelać, ile wlezie... a na pewno wlezie. Zareczam. t. h. n.

Czechosłowacja 3:2 Rumunia

W obecności 35 tysięcy widzów reprezentacja Czechosłowacji pokonała w piątek nożnej Rumunię w stosunku 3:2 (2:2). Bramki zdobyli: dla Czechosłowacji — Pazický, Simansky i Preiss, dla Rumunii Vaczi i Lunga. Do przerywu gra chaotyczna, bez jakiegokolwiek systemu. Po przerwie Rumuni zademonstrowali czysty system. (WM)

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII I-szy dzień ciągnięcia I-szej klasy

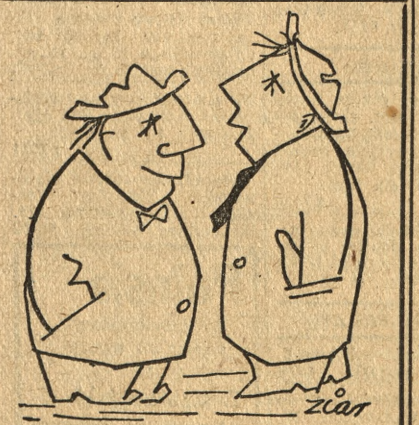
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 4440 w Gorzowie; 64953 w Poznaniu.	53440 54546 904 55155 949 50029 844 57677 58042 177 211 511 795 59378 464 819 61079 254 908 62251 913 63045 383 942 960 64598 916 65087 180 322 67030 579 673 679 796 70004 925 71719 777 72005 065 338 345 921 74027 501 75068 76167 318 676 77172 76149 512 813 965 79947 80178 81224 880 82493 923 83101 193 319 355 872 945 84556 838 86351 531 725 87089 553 86280 355 91794 92126 496 93982 94166 656 803.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 12769 21060 73406 75163.	Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 21610 31592 44352 53359 60100 62479 63356 70129 82155.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 380 4748 6577 7273 19470 19843 20957 22739 22743 23928 24327 35447 36969 38398 38561 38634 44513 47227 47520 57858 62893 63263 64620 65466 70637 74059 74750 80326 90510 92255 93012.	Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 2859 5816 5962 9796 9808 10364 11307 11435 14498 18181 18226 19932 21487 25280 26272 26322 26690 27361 27747 31120 31572 32511 33197 33294 33386 36254 39097 41420 41658 42708 42974 43154 45121 48890 50348 53381 54021 56941 58058 58623 59773 60697 62188 65720 65892 67931 73819 74505 74408 75149 75282 76117 77542 77573 80569 81211 81569 84815 85439 86693 86962 89027 91760 93024 94677.
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 81 671 839 1286 403 711 2196 3356 393 751 765 927 4080 152 718 719 963 5057 328 6188 677 8572 744 778 923 9709 10351 508 652 948 11054 122 667 712 846 12192 627 660 729 801 869 990 13138 363 14011 321 15917 16080 133 448 872 913 17402 18513 19170 521 618 757 918 20687 21410 21560 22396 23615 663 24500 660 25333 26200 355 363 27406 482 551 865 28021 325 29250 941 30162 533 890 31332 584 644 716 955 982 32002 501 763 772 868 35279 664 667 682 36309 593 36069 510 705 718 39061 268 40248 309 887 41855 42065 820 43014 179 923 44048 189 645 865 45641 835 46116 232 46249 333 49097. 50103 134 544 662 702 51193 324 431 52148 270 409 453 515 584 657 686 886	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 227 82 413 638 745 816 1602 701 50 71 926 31 2041 571 636 723 741 814 940 3124 138 426 564 709 903 04 29 4156 58 94 238 367 714 31 829 906 73 92 5232 379 527 39 51 649 777 89 864 75 905 96 6934 74 76 404 14 673 839 7019 224 336 40 66 90 562 746 90 92 845 999 8041 16 25 606 964 9023 241 267 309 64 76 431 716 68 71 93 805 940. 10060 8 85 297 396 446 57 553 614 37 704 89 893 11055 162 3 228 94 385 404 521 622 40 58 65 827 37 93 955 12036 124 32 73 225 56 89 97 321 512 91 739 35 846 960 13146 62 79 501 33 96 692 773 82 828 39 61 915 22 42 74 14001 187 212 266 343 79 429 48 540 636 732 844 944 15120 356 617 662 916 31 1640 94 558 630 766 73 96 863 904 28 53 17080 245 51 61 94 391 608 713 954 18039 237 47 89 372 598 662 802 934 19409 13 25 6 47 96 135 66 263 309 99 484 47 805 6 96 916 53. 20032 134 662 709 826 71 970 21144 334 8 49 579 628 54 86 852 972 22115 308 94 476 666 741 63 884 923 23028 102 235 82 451 608 705 80 830 912 46 70 24116 356 64 89 451 60 641 943 70 25032 73 172 407 564 604 814 42 929 26048 476 515 24 608 713 817 31 83 84 27007 54 180 269 335 96 460 507 53 836 61 95 99 909 30 91 23152 218 312 28 43 46 631 768 865 977 82 29009 70 94 188 231 59 420 75 510 30 6 90 653 795 905 50 70 6.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Wszystkim JOANNOM



które w dniu dzisiejszym obchodzą swoje imieniny, życzymy, by oprócz cennych podarunków (steelon, zegarek na rękę, elektrolux itd.) otrzymały również bukietek takich pięknych róż, jakie widzimy na zdjęciu.



— Moja żona patrzy na zegar kiedy wracam do domu.
— A moja patrzy na kalendarz.

Rumunia Czechosłowacja „B” 2:1

W międzypaństwowym spotkaniu w piątek nożnej Rumunia „B” pokonała Czechosłowację „B” w stosunku 2:1 (2:0). Bramki strzelili: dla Czechosłowacji Hemele, a dla zwycięzców Farkasz i Nicusor. Na 12 minut przed końcem mecz został przerwany z powodu burzy.

Z zagranicznych boisk piłkarskich

W Paryżu odbyło się międzypaństwowe spotkanie drużyn zawodowych piłki nożnej Francja—Anglia. Mecz wygrali Anglicy 3:1 (2:1).

W międzypaństwowym meczu amatorskim reprezentacji Anglii i Francji zwyciężyła Anglia 2:1 (1:0). Spotkanie to rozegrano zostało w Grenoble.

Irlandia pokonała w międzypaństwowym meczu piłki nożnej Portugalii 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Walsh z rzutu karnego.